

Protokół nr VI/07
obrad VI sesji Rady Powiatu Brzeskiego
z dnia 23 kwietnia 2007 roku odbytej w budynku Starostwa Powiatowego w
Brzesku przy ul. Głowackiego 51.

Ad. 1. Otwarcie VI Sesji Rady Powiatu Brzeskiego i stwierdzenie prawomocności obrad.

Obrady otworzył Przewodniczący Rady Sławomir Pater witając uczestników.

W sesji udział wzięli:

1. Maciej Klima- Wojewoda Małopolski;
2. Anna Szczepaniec – Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Brzesku;
3. Lucyna Haus- Skarbnik Powiatu;
4. Dariusz Pęczak- Komendant Powiatowy PSP w Brzesku;
5. Grzegorz Wołyński- Dyrektor ZDP w Brzesku;
6. Janina Motak- Naczelnik Wydziału Edukacji;
7. Jan Musiał- Burmistrz Brzeska.

Rada Powiatu Brzeskiego w składzie:

1. Marek Antosz;
2. Kazimierz Brzyk;
3. Ewa Cierniak Lambert;
4. Stanisław Chudyba;
5. Andrzej Goryca;
6. Tadeusz Kanownik;
7. Krzysztof Kęder;
8. Maria Krzemińska;
9. Wiesław Kozłowski;
10. Jan Musiał;
11. Ryszard Ożóg;
12. Stanisław Pacura;
13. Sławomir Pater;
14. Andrzej Potępa;
15. Władysława Sadłoń;
16. Andrzej Szydek;
17. Piotr Tota;
18. Grzegorz Wawryka;
19. Jarosław Zachara;
20. Andrzej Zelek;
21. Tadeusz Zych.

Wszyscy radni wzięli udział w sesji.

Lista obecności z posiedzenia w załączeniu do protokołu.

Przewodniczący rady stwierdził, że sesja została zwołana zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym (Dz. U. Nr 91 poz. 578). Zgodnie ze sporządzoną listą obecności 21 radnych bierze udział w sesji, co stanowi quorum, zatem rada ma prawo obradować i podejmować uchwały.

Ad. 2. Uchwalenie porządku obrad i przyjęcie protokołu poprzedniej sesji.

Przewodniczący rady S. Pater odczytał zaproponowany porządek obrad, który przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie VI Sesi Rady Powiatu Brzeskiego i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Uchwalenie porządku obrad i przyjęcie protokołu poprzedniej sesji.
3. Wręczenie Brązowego Krzyża Zasługi P. Grzegorzowi Wawryce za zasługi na rzecz społeczności lokalnej.
4. Wręczenie decyzji o przyznaniu stypendiów za osiągnięcia sportowe.
5. Interpelacje i zapytania radnych.
6. Sprawozdanie starosty z wykonania uchwał Rady Powiatu Brzeskiego podjętych na sesji w dniu 27 marca 2007 r.
7. Sprawozdanie starosty z pracy zarządu w okresie od 28.03.2007 r. do 22.04. 2007 r.
8. Informacja w sprawie interpelacji zgłoszonych w okresie międzysesyjnym i udzielonych odpowiedziach.
9. Sprawozdania z prac komisji.
10. Informacja o działalności Komendy Powiatowej Policji w Brzesku w 2006 r. oraz informacja o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego.
11. Informacja Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Brzesku o stanie bezpieczeństwa Powiatu Brzeskiego w zakresie ochrony przeciwpożarowej w 2006 r.
12. Informacja o działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Brzesku w 2006 r.
13. Uchwała w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania Budżetu Powiatu Brzeskiego za rok 2006 i udzielania absolutorium Zarządowi Powiatu.
14. Podjęcie uchwał w sprawach:
 - a/. przyznania dotacji na prace konserwatorskie przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków dla Parafii Rzymsko Katolickiej w Porębie Spytkowskiej;
 - b/. przyznania dotacji na prace konserwatorskie przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków dla Parafii Rzymsko Katolickiej w Czchowie;
 - c/. przyznania dotacji na prace konserwatorskie przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków dla Parafii Rzymsko Katolickiej w Dębnie.
 - d/. gospodarowania środkami finansowymi przeznaczonymi na pomoc zdrowotną dla nauczycieli skór i placówek prowadzonych przez Powiat Brzeski;
 - e/. zmiany uchwały nr VI/31/07 Rady Powiatu Brzeskiego z dnia 29.04.2003 r. w sprawie: przyjęcia programu zapobiegania przestępczości oraz porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli "Bezpieczy Powiat Brzeski";
 - f/. zmiany uchwały nr V/34/07 Rady Powiatu Brzeskiego z dnia 27 marca 2007 r. w sprawie określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych oraz wysokości środków finansowych PFRON przeznaczonych na ich realizację w roku 2007;
 - g/. zatwierdzenia planu pracy komisji rewizyjnej na 2007 r.

Starosta zaproponował dodanie do porządku obrad pkt. 4 pn. "Wręczenie decyzji o przyznaniu stypendium za wyniki sportowe. Ww. wniosek starosty przyjęto jednogłośnie /20 głosów za/. Radny T. Kanownik zapytał o wprowadzenie do porządku obrad projektów uchwał radnych Wspólnoty Samorządowej.

Przewodniczący rady S. Pater poinformował, że pismo grupy radnych o wprowadzenie przekazanych przez nich projektów uchwał do porządku obrad wpłynęło

już po ustaleniu tegoż porządku, który wysłano radnym. Następnie przewodniczący rady odczytał pismo grupy radnych.

Przewodniczący rady skierował pismo grupy radnych wraz z projektami uchwał do starosty. Zarząd w dniu 19 kwietnia br. omawiał te projekty. O wynikach dyskusji starosta złożył relację w odpowiednim punkcie. Przewodniczący rady wystąpił do radcy prawnego o opinię prawną na temat zgodności otrzymanych projektów uchwał z obowiązującymi przepisami. W dniu 17 kwietnia 2007 została sporządzona taka opinia przez radcę prawnego Wiesława Budzika. Przewodniczący rady odczytał treść tej opinii. Uchwała dotycząca zmian w budżecie powiatu nie mogły być wprowadzona ze względów formalno- prawnych. Natomiast co do pozostałych projektów uchwał przedłożonych przez radnych Wspólnoty Samorządowej, to rada powiatu przyznaje dotacje na renowację zabytków na wniosek zarządu powiatu. Jeśli więc takiego wniosku nie będzie, to projekty uchwał nie mogą być przez radę rozpatrywane. Przewodniczący rady zapytał starostę jaką decyzję zarząd podjął w sprawie tych trzech projektów uchwał.

Starosta: Decyzja zarządu była jednoznaczna. W aktualnej sytuacji budżetowej w jakiej znajduje się powiat nie będzie w stanie sprostać temu przedsięwzięciu, stąd też zarząd utrzymuje w mocy projekty uchwał, które przedłożył do porządku obrad.

Porządek obrad wraz ze zmianą zaproponowaną przez starostę przyjęto /19 głosów za, 1 wstrzymujący się/.

Porządek obrad po zmianach:

1. Otwarcie VI Sesji Rady Powiatu Brzeskiego i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Uchwalenie porządku obrad i przyjęcie protokołu poprzedniej sesji.
3. Wręczenie Brązowego Krzyża Zasługi P. Grzegorzowi Wawryce za zasługi na rzecz społeczności lokalnej.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Sprawozdanie starosty z wykonania uchwał Rady Powiatu Brzeskiego podjętych na sesji w dniu 27 marca 2007 r.
6. Sprawozdanie starosty z pracy zarządu w okresie od 28.03.2007 r. do 22.04. 2007 r.
7. Informacja w sprawie interpelacji zgłoszonych w okresie międzysesyjnym i udzielonych odpowiedziach.
8. Sprawozdania z prac komisji.
9. Informacja o działalności Komendy Powiatowej Policji w Brzesku w 2006 r. oraz informacja o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego.
10. Informacja Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzesku o stanie bezpieczeństwa Powiatu Brzeskiego w zakresie ochrony przeciwpożarowej w 2006 r.
11. Informacja o działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Brzesku w 2006 r.
12. Uchwała w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania Budżetu Powiatu Brzeskiego za rok 2006 i udzielania absolutorium Zarządowi Powiatu.
13. Podjęcie uchwał w sprawach:
 - a/. przyznania dotacji na prace konserwatorskie przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków dla Parafii Rzymsko Katolickiej w Porębie Spytkowskiej;
 - b/. przyznania dotacji na prace konserwatorskie przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków dla Parafii Rzymsko Katolickiej w Czchowie;
 - c/. przyznania dotacji na prace konserwatorskie przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków dla Parafii Rzymsko Katolickiej w Dębnie.
 - d/. gospodarowania środkami finansowymi przeznaczonymi na pomoc zdrowotną dla nauczycieli szkół i placówek prowadzonych przez Powiat Brzeski;
 - e/. zmiany uchwały nr VI/31/07 Rady Powiatu Brzeskiego z dnia 2.04.2003 r.

- w sprawie: przyjęcia programu zapobiegania przestępczości oraz porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli "Bezpieczny Powiat Brzeski";
- f/. zmiany uchwały nr V/34/07 Rady Powiatu Brzeskiego z dnia 27 marca 2007 r. w sprawie określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych oraz wysokości środków finansowych PFRON przeznaczonych na ich realizację w roku 2007;
- g/. zatwierdzenia planu pracy komisji rewizyjnej na 2007 r.

Protokół poprzedniej sesji zgodnie z § 45 ust. 1 i ust. 2 statutu był wyłożony do wglądu na pięć dni przed terminem sesji. Do chwili rozpoczęcia sesji nie wpłynęły żadne poprawki lub uzupełnienia.

T. Kanownik: Nie wnosił o uzupełnienie, ale ma przygotowaną poprawkę, dotyczącą tego, że na jego wniosek rada uczciła pamięć Jacka Kaczmarskiego minutą ciszy. Radny chciał, aby to znalazło swoje odzwierciedlenie w protokole. Zaproponował następujący zapis: "Rada Powiatu Brzeskiego na wniosek Tadeusza Kanownika minutą ciszy uczciła pamięć Jacka Kaczmarskiego – wybitnego poety, pieśniarza i Barda Solidarności".

S. Pater: Zwrócił uwagę, że § 45 ust. 2 statutu powiatu mówi, że poprawki i uzupełnienia do protokołu powinny być wnoszone przez radnych nie później niż do rozpoczęcia sesji rady na której następuje przyjęcia protokołu. Przewodniczący rady rozumie, że radny dalej obstaje przy swoim wniosku.

T. Kanownik: Próbuje odzwierciedlić rzeczywistość z poprzedniej sesji. Nie próbuje nic naginać, ani wprowadzać nowego, tylko taka rzeczywistość była i nie wie skąd się ten brak wziął. Jeśli przewodniczący rady potrafi to racjonalnie wyjaśnić to T. Kanownik nie upiera się przy swoim.

S. Pater: Ust. 1 § 45 statutu mówi, że protokół sesji rady powiatu wyklada się do wglądu na pięć dni przed terminem sesji, więc jeśli ktoś z radnych miał chęć zapoznania się z protokołem mógł to zrobić i wtedy wnosić poprawki. Oczywiście rzecz o której T. Kanownik mówi nie wnosi bardzo istotnej zmiany protokołu i przewodniczący uważa, że ten wniosek rada może tu przegłosować.

Następnie odbyło się głosowanie nad wnioskiem T. Kanownika w sprawie uzupełnienia protokołu. Wniosek T. Kanownika przyjęto /17 głosów za, 1 przeciw, 2 wstrzymujące się/.

Z kolei przystąpiono do głosowanie w sprawie zatwierdzenia protokołu poprzedniej sesji.

Protokół przyjęto jednogłośnie /20 głosów za/.

Ad. 3. Wręczenie Brązowego Krzyża Zasługi P. Grzegorzowi Wawryce za zasługi na rzecz społeczności lokalnej.

Przewodniczący Rady odczytał postanowienie Prezydenta RP z dnia 11 stycznia 2007 roku o przyznaniu orderu i odznaczeń.

Na wniosek Wojewody Małopolskiego za zasługi dla społeczności lokalnej Brązowym Krzyżem zasługi odznaczony zostaje Grzegorz Wawryka.

Wojewoda Małopolski Maciej Klima podziękował za zaproszenie na VI sesję rady powiatu. Cieszył się, iż ma zaszczyt uhonorować Brązowym Krzyżem Zasługi Grzegorza Wawrykę. Odznaczenie to przyznawane przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wręczane jest wybitnym postaciom, które wykazały się niezwykłym zaangażowaniem, inicjatywą w działalności na rzecz kraju i obywateli. Dzisiaj w uznaniu wszystkich zasług i osiągnięć Wojewoda podziękował Grzegorzowi Wawryce za wzorowe i sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej.

Jest pełen uznania dla zaangażowania G. Wawryki w inwestycje oświatowe, oraz w pozyskiwanie środków pozabudżetowych i unijnych dzięki którym możliwy jest rozwój, modernizacja i przebudowa obiektów powiatu. Pogratulował G. Wawryce wielu cennych inicjatyw dzięki którym powiat brzeski jest dynamicznie rozwijającą się jednostką samorządową. Niech to wyróżnienie będzie dla G. Wawryki podziękowaniem za aktywną postawę życiową, obywatelską troskę z jaką traktuje działalność społeczną i zawodową. Wojewoda życzył G. Wawryce wszelkiej pomyślności i sukcesów w pracy zawodowej.

Następnie Wojewoda Małopolskiego dokonał aktu wręczenia G. Wawryce odznaczenia, po czym na sali rozległy się brawa.

G. Wawryka: Czuje się niezwykle zaszczycony i wyróżniony. Podziękował za wyróżnienie i stwierdził, iż odbiera je jako wyróżnienie dla siebie i swoich kolegów, którzy z nim współpracowali przez 8 lat. Przez 8 lat pełnił funkcję starosty. Wiele w tym czasie udało się zrobić. Powiat brzeski należał do powiatów które bardzo pręźnie się rozwijały. To nie tylko zasługa G. Wawryki, ale także radnych I i II kadencji, pracowników starostwa. Im wszystkim G. Wawryka podziękował. Życzył również, aby obecne władze nie zmarnowały tych osiągnięć.

Przewodniczący rady S. Pater: W imieniu całej rady pogratulował G. Wawryce otrzymania wyróżnienie.

R. Ożóg: Złożył podziękowania swojemu poprzednikowi za 8 lat, które poświęcił dla brzeskiej społeczności. Przez pierwsze cztery lata miał przyjemność razem współpracować z G. Wawryką. R. Ożóg w pozycji przewodniczącego rady powiatu, a G. Wawryka w pozycji przewodniczącego zarządu powiatu. Wspomina ten okres bardzo dobrze. Jest przekonany, że w tej chwili po tej sytuacji która miała miejsce tj. że G. Wawryka jest radnym, a R. Ożóg jest przewodniczącym zarządu dalej ich współpraca będzie tak owocnie przebiegać ku rozwojowi powiatu i ziemi brzeskiej.

Ad. 4. Wręczenie decyzji o przyznaniu stypendiów za osiągnięcia sportowe.

Starosta R. Ożóg dokonał wręczenia decyzji o przyznaniu stypendium sportowego następującym osobom:

Bartłomiej Mleczek;
Radosław Mleczek;
Radosław Ślęzak;
Magdalena Wiecha;
Dawid Dadej.

Ad. 5. Interpelacje i zapytania radnych.

Rady Jan Musiał: Skierował pytanie do przewodniczącego rady, czy adres domowy jest chroniony ustawą o ochronie danych osobowych, ponieważ na jego adres domowy przyszło pismo z pewnej parafii. Jeżeli tak to radny chciałby wiedzieć kto udostępnił jego adres domowy.

Przewodniczący rady S. Pater: Zapytał radcę prawnego, czy w świetle przepisów prawnych adres domowy radnego podlega ochronie danych osobowych.

Radca Prawny Jarosław Szwiec: Zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych takie dane jak dane adresowe podlegają ochronie prawnej, także do obowiązku administratora danych należy zabezpieczenie danych i udzielanie tychże informacji na uzasadniony wniosek zgodnie z przepisami tejże ustawy i w trybie przewidzianym tą ustawą.

Przewodniczący rady S. Pater: Pytanie radnego Jana Musiała jest zasadne. Do

końca sesji spróbuje zdobyć informację, czy ktoś ze starostwa przekazał nadawcy tego pisma dane adresowe J. Musiała.

Wiceprzewodniczący rady K. Kęder: Chciał uzyskać informacje dotyczące oszczędności, które wynikły z zimowego utrzymania dróg. Chodzi o podanie kwot które zostały zaoszczędzone od miesiąca października do miesiąca kwietnia ubiegłego i bieżącego roku.

Dyrektor ZDP w Brzesku G. Wołczyński: Zobowiązał się do udzielenia odpowiedzi na piśmie.

Ad. 6. Sprawozdanie starosty z wykonania uchwał Rady Powiatu Brzeskiego podjętych na sesji w dniu 27 marca 2007 r.

Następnie starosta przedstawił sprawozdanie z wykonania uchwał rady w okresie od ostatniej sesji (w załączeniu do protokołu).

Ad. 7. Sprawozdanie starosty z pracy zarządu w okresie od 28.03.2007 r. do 22.04. 2007 r.

Z kolei starosta przedstawił sprawozdanie z pracy zarządu w okresie od ostatniej sesji (w załączeniu do protokołu).

Ponadto starosta podziękował: W imieniu powiatu za 5- cioletnią pracę Dyrektor SP ZOZ w Brzesku Józefie Szczurek.

Z kolei Burmistrz Brzeska Jan Musiał w imieniu samorządu Brzeska podziękował Dyrektor SP ZOZ za dobrą pracę i za osiągnięcia, których nie można nie zauważyć też w kontekście pracy poprzedniego starosty G. Wawryki. Pogratulował też poprzedniemu staroście G. Wawryce osiągnięć za które otrzymał dziś medal. Burmistrz życzył Dyrektor SP ZOZ Józefie Szczurek satysfakcji w pracy na ziemi sądeckiej.

Wojewoda Małopolski Maciej Klima: Podziękował radnym za obecność na dzisiejszej sesji. Dyrektor SP ZOZ w Brzesku podziękował za 5 -cioletnią pracę na rzecz szpitala i życzył, aby na nowym miejscu pracy miał podobne osiągnięcia jak tutaj.

Następnie Wojewoda pożegnał radnych.

G. Wawryka: Podziękował Dyrektor SP ZOZ J. Szczurek za 5- cioletnią pracę. G. Wawryka zatrudnił tutaj J. Szczurek. Wtedy była to sytuacja nowa i niespodziewana. Ten okres był okresem bardzo dobrym dla szpitala. G. Wawryka uważa, że wiele udało się osiągnąć.

Dyrektor SP ZOZ J. Szczurek: Podziękował za współpracę radnym. Pięć i pół roku pracowała w Brzesku. Był to trudny okres dla służby zdrowia. Wymagało to współpracy dyrekcji szpitala z władzami powiatu. Zostawia szpital w miarę dobrej sytuacji finansowej i technicznej. Jest to zasługą wielu osób. Z wielkim zaangażowaniem dbała o finanse szpitala, o sytuację w zakładzie i jakość udzielanych świadczeń oraz stosunek do pacjenta. Podejmując pewne działania naraziła się wielu osobom i grupom, które mogą w różny sposób interpretować sytuację, które miały miejsce kilka lata temu, czy też mają miejsce teraz. Nie ma żadnych spraw, które mogłyby w przyszłości zagrozić funkcjonowaniu szpitala. Wszystko co było w gestii i możliwości Dyrektor SP ZOZ zostało wykonane, natomiast okoliczności w których służba zdrowia ogólnie w Polsce funkcjonuje są tak różne i tak zmienia się otoczenie prawne, że trudno jest przewidzieć niektóre uregulowania prawne, które pojawiają się w przyszłości i jak one będą rzutowały na sytuację szpitala. Radzie powiatu dyrektor życzyła mądrych decyzji i wielu sukcesów w działalności samorządowej. Sukcesy rady

będą jednocześnie sukcesami szpitala.

T. Kanownik: W imieniu grupy radnych i Wspólnoty Samorządowej podziękował Dyrektor SP ZOZ za współpracę. Starostę zapytał o sytuację w szpitalu. Starosta twierdzi, że radni zgłaszają pretensje, że wszystko jest robione bez radnych Wspólnoty Samorządowej. To jest sytuacja realna i tak to wygląda. Nie ma żadnego przedstawiciela Wspólnoty Samorządowej w Radzie Społecznej SP ZOZ w Brzesku. Nie ma do dziś żadnej informacji na temat posiedzeń ww. rady pomimo odbycia prawdopodobnie dwóch posiedzeń. Nie ma żadnej informacji co się dzieje na tych posiedzeniach i jakie są decyzje Rady Społecznej SP ZOZ. Starosta jako Przewodniczący Rady Społecznej SP ZOZ w Brzesku według informacji radnego nie przedstawił radnym żadnego sprawozdania. Oczywiście sytuacja budynków jest bardzo dobra, natomiast chodzi o personel ludzki w szpitalu. Odchodzi ze szpitala druga osoba z czwórki najważniejszych. To budzi niepokój. Do dziś nie był zaopiniowany przez Radę Społeczną SP ZOZ budżet SP ZOZ. Radny nie wie czy ta sytuacja została już poprawiona. Jak na dzień dzisiejszy wygląda sytuacja finansowa i kadrowa w szpitalu w Brzesku?

Starosta: Na pierwszym posiedzeniu Rady Społecznej SP ZOZ żadnych ważniejszych decyzji nie podjęto. Na drugim posiedzeniu podejmowano już uchwały i na kolejnej sesji starosta przedstawi sprawozdanie. Ruch kadrowy odbywa się cały czas we wszystkich instytucjach. Kwestia powagi stanowiska jest różnie przez różnych ludzi oceniana. W starostwie też się odbywa ruch kadrowy. Starosta jednoznacznie podkreślił, iż nie miało, nie ma i nie będzie miało miejsca wyrzucanie osób z klucza... Natomiast zarząd będzie się starał, aby jakość pracy była jeszcze lepsza. Pracownicy odchodzą z różnych powodów i nie są to pracownicy, których by się do tego w jakkolwiek sposób przymuszało.

Jakichś rewolucyjnych zmian kadrowych w szpitalu nie było. Sporo osób ze szpitala odchodzi z takich czy innych względów. Dyrektor szpitala to osoba kluczowa. Szpital to placówka którego budżet jest porównywalny z budżetem powiatu. Rada Społeczna SP ZOZ i zarząd będą robić wszystko, aby szpital funkcjonował jak najlepiej zwłaszcza w sytuacji w jakiej się znajdujemy. W maju będą artykułowane protesty środowiska medycznego z uwagi na postulaty płacowe z jakimi to środowisko w całym kraju występuje. Z całą pewnością nie będzie to okres łatwy zwłaszcza w zderzeniu z sytuacją jaką mamy obecnie jeśli chodzi o kadrę zarządzającą. Zarząd powiatu podchodzi do tego w sposób wyważony. Rada Społeczna SP ZOZ jest zespołem osób, które w sposób bardzo pryncypialny to traktują i nie jest to grupa ludzi, która schodziłaby się na towarzyskie spotkania. Fakt, że nie ma w tym gronie przedstawiciela Wspólnoty Samorządowej w żaden sposób nie osłabia jej merytoryczności, ani zakresu działań, gdyż w poprzednim okresie z tego układu było bardzo wiele osób, a wtedy na pewno starano się podejmować decyzje jak najlepsze dla szpitala.

Dyrektor SP ZOZ Józefa Szczurek: Ponieważ padło pytanie odnośnie sytuacji finansowej szpitala wyjaśniła, iż szpitalowi brakuje około 320 tys. zł do zbilansowania działalności. Taka sytuacja nie występuje po raz pierwszy bo miała ona miejsce dwa i trzy lata temu. Jak Dyrektor SP ZOZ wielokrotnie informowała w ciągu roku są re negocjacje kontraktów i nadwykonania. Efekt takich działań jest taki, że na koniec roku z reguły pojawia się dodatni wynik finansowy. Nie jest to sytuacja wyjątkowa. W przypadku kiedy Dyrektor SP ZOZ przedstawiała na posiedzeniach Rady Społecznej SP ZOZ niezbilansowany plan finansowy, to ww. rada opiniowała go negatywnie. Takie są reguły opiniowania planów finansowych, przy czym nie stanowi to jakiegoś zagrożenia funkcjonowania na przyszłość. Co do badania bilansu przez biegłego rewidenta, to badali go różni rewidenci w zależności od tego kto w danym roku wygrywał przetarg. Nikt do tej pory nie zakwestionował niedbałości, niegospodarności, czy nie

dochodzenia jakichś należności w stosunku do innych kontrahentów. To też jest dowód na to, że podejmowane były wszystkie działania mające na celu dopilnowanie przychodów należnych szpitalowi.

T. Kanownik: Pytanie nie było jakkolwiek uwagą co do sytuacji finansowej. Zdaje sobie sprawę, że to jest sytuacja naturalna. Główny zarzut co do budżetu szpitala na rok 2007 jest taki, że radni nie mają na ten temat informacji. Co do sytuacji kadrowej to są dwie drobne uwagi. Jeszcze za poprzedniej kadencji radny kierował do zarządu apel o zastanowienie się nad zasadniczym przewartościowaniem zarobków pracowników najslabiej uposażonych w Starostwie. Pracownicy najslabiej zarabiający będą jak podejrzewa radny odchodzić do innych działów życia społecznego, czy gospodarczego, gdzie te zarobki będą zdecydowanie wyższe. Radny nie ocenia sytuacji, która się dziś odbywa - że jest to wielki przewrót kadrowy, który ma poprawić jakość pracy starostwa czy szpitala. Radny odbiera to bardziej jako bezsilność zarządu w zarządzaniu zespołem ludzkimi. Radny nie pochwała tych rzeczy, które dzieją się w starostwie. Rozmawia z wieloma pracownikami. Oni odbierają to w większości negatywnie. Oczywiście jest cześć zamian, które pracownicy odbierają za dobre i uzasadnione. Jest szereg zmian, których pracownicy i radni nie pochwalają. Radny nie zgadza się ze starostą w zakresie oświadczenia, że brak radnych ze Wspólnoty Samorządowej nie powoduje żadnych uszczerbków dla pracy Rady Społecznej SP ZOZ. Wspólnota Samorządowa uważa zupełnie inaczej, tj. że brak tych radnych zdecydowanie negatywnie odbija się na pracach tej rady. Kiedy odbył się konkurs na stanowisko naczelnika wydziału geodezji... starosta obiecał radnemu dyskusję na temat procedur czy pomysłu na zarządzanie starostwem. Dziś w starostwie jest parę naborów na stanowiska urzędnicze w tym kierownicze. Jakie są to stanowiska i czy już rozstrzygnięto konkursy?

Starosta: Sprawozdanie z posiedzeń Rady Społecznej SP ZOZ nie będzie przedstawiane na każdej sesji. Co do polityki kadrowej w starostwie, to jeśli chodzi o sprawę zarobków pracowników to starosta jest przekonany, że zarobki w starostwie i ogólnie szczebla: naczelnik, inspektor, podinspektor są mało satysfakcjonujące, z tym że obawy radnego co do generalnego odpływu są niestety na razie obawami bez pokrycia, bo jest dokładnie odwrotnie - ilość osób które chcą pracować w sferze budżetowej jest zadziwiająco wysoka i starostę też zastanawia dlaczego tak jest. Starosta ma kontakt z samorządowcami i nawet burmistrzowie i wójtowie do dziś zatrudnienia nie znaleźli. Jakoś tak się składa, że rynek ich nie wchłania. Osoby o tak wysokich kwalifikacjach mające tak duże osiągnięcia wiedzę itd. jakoś nie są rozchwytywane przez rynek, więc inni też nie są rozszarpywani. Uposażenia nie są tutaj na pewno argumentem, który by starostę przekonywał. Jest druga sprawa, a więc możliwości budżetu. Możliwości budżetu są takie jakie są i przy uchwale budżetowej radni Wspólnoty Samorządowej pokazywali, że i tak za wiele środków na starostwo jest przeznaczane. Trudno jednocześnie dawać te środki, a z drugiej strony chcieć żeby te środki były gdzieś znalezione żeby podnieść uposażenie. Starosta z wielką ochotą chciałby wszystkim pracownikom móc stworzyć warunki do lepszego zarabiania, tylko że nie bardzo jest to możliwe, aczkolwiek nie wyklucza, że jakiś drobny zabieg w tym kierunku będzie mógł być uczyniony, ale właśnie wtedy kiedy np. mówiąc hipotetycznie byłyby możliwości wygenerowania środków przy ewentualnej restrukturyzacji urzędu, co na razie nie jest brane pod uwagę. Tego rodzaju manewry nie są nie do pomyślenia, ale są to manewry bardzo bolesne, bo to skutkuje decyzjami przykrymi dla niektórych pracowników. Po czterech miesiącach starosta już pewne obserwacje poczynił. Te wszystkie narzędzia, którymi się posługuje nie były po to, żeby się bawił, tylko żeby mógł zdiagnozować stan pracy urzędu. Wdrażając system jakości ISO nie chce żeby był on tylko papierowy, ale żeby rzeczywiście funkcjonował. Stąd były takie, a nie inne dyspozycje. Raporty o

czynnościach wykonywanych przez pracowników są po to by zdobyć wiedzę jaka jest wydajność pracy na poszczególnych stanowiskach. Może się okazać, że zamiast dwóch osób może być jedna i będzie wykonywała te same czynności i wtedy starosta będzie miał możliwości podniesienia uposażenia. Nie jest to niemożliwe. Nie zawsze jakość idzie w parze z ilością i odwrotnie. Nie jest to bezsilność zarządu, tylko sytuacja obiektywnej zastanej możliwości finansowej i kadrowej, którą się ma. Niestety jest tak w wielu placówkach /niekoniecznie tutaj/, że jakość pracowników nie zawsze jest adekwatna do wymagań, które powinno się im stawiać. To problem całego kraju. Gdyby przeglądać wykształcenie, doświadczenie, jakość decyzji, które są wydawane to budzi to niekiedy zdziwienie. Dlaczego tak dużo decyzji w różnych instytucjach jest wadliwe? To świadczy o jakości pracy. Niekoniecznie ludzi, którym się wydaje że są dobrzy lub w opinii obiegowej są traktowani jako dobrzy takimi dobrymi są. Co do zarzutów, że zatrudnia się osoby spoza Brzeska, to nieważne gdzie kto mieszka, tylko jak merytorycznie przygotowany jest do pracy. Jeśli na miejscu są właściwi ludzie to trzeba z tych zasobów korzystać, ale jak ich nie ma to trzeba korzystać z szerszych możliwości, bo trzeba żeby placówka jak najlepiej funkcjonowała. Zarządzanie polega na tym, że człowiek powinien podejmować odważne decyzje i brać za nie odpowiedzialność. Dobór kadr jest jednym z elementów właściwego zarządzania, żeby opierać się na ekonomii i merytoryczności, a nie sympatiach czy antypatiach.

S. Pacura: Ogłoszenia o konkursach na stanowiska pracy są umieszczone na stronie internetowej starostwa. Jest w trakcie rozstrzygnięcia konkursu na stanowisko referenta w wydziale edukacji, ogłoszono nabór na stanowisko kierownika ewidencji gruntów w wydziale geodezji, odbyły się już rozmowy kwalifikacyjne na stanowisko naczelnika wydziału budownictwa i architektury.

Starosta: Wszystkie oferty są zamieszczone na stronie internetowej. Starostowie chcą, aby jak najwięcej osób się do tych konkursów zgłaszało.

E. Cierniak Lambert: Odbiegamy od programu sesji. Radna złożyła wniosek o zakończenie dyskusji w tym punkcie i dalszą kontynuację programu obrad.

S. Chydyba: Czy Dyrektor SP ZOZ widzi kogoś ze swojego środowiska na to stanowisko.

J. Szczurek: W szpitalu jest wiele osób, które znają temat, ale osoby które wywodzą się z innego środowiska są często bardziej obiektywne. Kandydatów oceni komisja i wskaże najlepszego.

J. Zachara: Podziękował Dyrektor SP ZOZ za współpracę z komisją zdrowia w minionej kadencji.

T. Kanownik: Nie można zamykać każdej dyskusji ze strony grupy rządzącej wnioskiem o zamknięcie dyskusji. Dojdzie się do takiego absurdu, że grupa radnych nie będzie się mogła w ogóle wypowiedzieć. Przyjmijmy w porządku obrad, że nie ma dyskusji nad żadnym punktem. Radny poprosił o wypowiedzenie się na ten temat radcy prawnego. Uważał, że w sytuacji, kiedy są zapytania do sprawozdania starosty nie można zamykać dyskusji. Może ograniczyć do pół pytania, czy jednego pytania! Nie pakujmy się w taki absurd! Po to radni tutaj przychodzą, żeby o sprawach powiatowych dyskutować. Jeżeli kogoś to nie interesuje może wyjść, może sobie wypić kawę na zewnątrz. Radny zauważył dziwną praktykę, która się dzieje na komisjach – że członkowie komisji przychodzą, podpisują listę i sobie idą do domu. Po ostatniej uchwale ryczałtowej tak jest. Na komisjach nie można głosować bo nie ma quorum jeśli chodzi o uchwały. Grupa rządząca ma informacje z zarządu. Jest też w prezydium. Ma swoje informacje i być może tych radnych to nie interesuje. Może sobie ustalili w małym gronie wczoraj lub jeszcze dziś rano jakie mają podjąć decyzje i mają ustalone głosowanie itd. Natomiast zamykanie ust opozycji, czy grupie radnych wydaje się bardzo nie na miejscu i niezgodne z prawem.

Przewodniczący rady S. Pater: Przypomniał T. Kanownikowi, że zgodnie z § 38

ust. 1 pkt. 9 statutu przewodniczący rady udziela głosu poza kolejnością w sprawie wniosków natury formalnej w szczególności dotyczących zakończenia i podjęcia uchwał. Przewodniczący nie może nie udzielić głosu radnej E. Cierniak Lambert i zabronić składania wniosku formalnego o zamknięcie dyskusji. Jeśli pada wniosek formalny o zamknięcie dyskusji przewodniczący rady może jedynie zapytać o to, czy jest wniosek przeciwny i głosować jeden z nich. Przewodniczący poprosił o wypowiedź radcy prawnego w tej sprawie.

Radca prawny W. Budzik: Jeśli pada wniosek o zamknięcie dyskusji to musi być przegłosowany. Tak stanowi statut. Czy będzie przegłosowany czy nie to już inna sprawa.

A. Potępa: Radni sprzeczą się o kwestię niewielkiej wagi. Radni mogą się oprzeć na praktyce z poprzedniej rady, gdzie po sprawozdaniach z pracy zarządu i z wykonania uchwał następowały pytania. Starosta natomiast nie musi na nie odpowiadać od razu, a może to zrobić w ostatnim punkcie. Jeśli starosta chce odpowiedzieć na bieżąco to jego wola. Powinna być jednak możliwość postawienia pytań na bieżąco po złożeniu sprawozdania.

S. Pater: Ostatnie pytania dotyczyły zmian kadrowych w starostwie i spraw bieżących. Przewodniczący nie słyszał w sprawozdaniu aby, zarząd się tym od ostatniej sesji zajmował. Wniosek E. Cierniak Lambert mówiący, że radni odchodzą od meritum sprawy jest jak najbardziej racjonalny. Równie dobrze można powrócić w ostatnim punkcie do tego tematu.

E. Cierniak Lambert: Wcale nie zamykam nikomu ust. Chodzi o to, by dyskutować na dany temat w danym punkcie, a nie rozlewać tematu z pkt. 14 w pkt. 5. Dyskusje można przenieść na koniec.

T. Kanownik: Ostatnie opinie prawne są jakoś dziwnie nietrafione. § 38 ust.1 pkt. 7 statutu mówi o zakończeniu dyskusji i podjęciu uchwał. Należałoby to czytać w ten sposób, że radni dyskusją odnoszą się wyłącznie do dyskusji wokół uchwał. Spójnik "i" mówi, że radni dyskutują i podejmują uchwały. Ten przepis prawny nie odnosi się do sytuacji którą tu zaistniała. Radni nie dyskutują nad uchwałą, ani nawet nad sprawozdaniem tylko zadają pytania staroście w stosunku do jego sprawozdania. Wydaje się, że z punktu formalnego nie ma podstaw do zamknięcia tej dyskusji. Radny ma bardzo ważne pytanie. Jeśli starosta będzie chciał odpowiedzieć to odpowie, a nie będzie chciał to odpowie w ostatnim punkcie. Przewodniczący rady poddając pod głosowanie ten wniosek postępuje niezgodnie ze statutem.

Przewodniczący rady S. Pater: Należałoby się zastanowić dlaczego w poprzedniej kadencji w tym fragmencie nie dodano pkt. 7, 9 czy 15 "Zamknięcie dyskusji w sprawach nie dotyczących uchwał". Równie dobrze można bawić się w dowody na to, że statut jest niedopracowany lub przepracowany.

A. Potępa: Nie wie dlaczego nie było takiego punktu, ale nigdy wcześniej nie było zwyczaju przerywania dyskusji w żadnym momencie. Radny nie pamięta wniosku o zamknięcia dyskusji w czasie jej trwania. Ile razy była ręka w górze tyle razy była możliwość wypowiedzi. Nie jest to rzecz tak olbrzymiej wagi, żeby było o co się spierać. Starosta może odpowiedzieć teraz, a może to zrobić w ostatnim punkcie.

Przewodniczący rady S. Pater: W pierwszej kadencji rady kiedy R. Ożóg był przewodniczącym rady pamięta, że nie ograniczał nigdy dyskusji z własnej woli, A. Potępa deklaruje, że czynił to samo w poprzedniej kadencji. S. Pater też nie zwrócił się z wnioskiem osobiście o zamknięcie dyskusji, natomiast jeśli pada wniosek formalny o zamknięcie dyskusji, to w myśl statutu przewodniczący rady nie ma wyjścia tylko powinien jedynie zapytać czy jest wniosek przeciwny i przegłosować wniosek. Do tej pory taki wniosek się nie pojawił. W związku z tym przewodniczący musi przystąpić do głosowania wniosku formalnego o zamknięcie dyskusji.

Następnie przewodniczący rady zarządził głosowanie nad wnioskiem E. Cierniak

Lambert o zamknięciu dyskusji.

Wniosek został przyjęty /10 głosów za, 5 przeciw, 5 wstrzymujących się/.

W związku z powyższym przewodniczący rady zamknął dyskusję w tym punkcie.

Ad. 8. Informacja w sprawie interpelacji zgłoszonych w okresie międzysesyjnym i udzielonych odpowiedziach.

Przewodniczący rady S. Pater poinformował, że w okresie od ostatniej sesji nie wpłynęła żadna interpelacja. Wpłynęła natomiast odpowiedź na interpelację radnego T. Zycha, którą przewodniczący odczytywał na ostatniej sesji. Przewodniczący przytoczył tą odpowiedź na interpelację.

Ad. 9. Sprawozdania z prac komisji.

Przewodnicząca komisji zdrowia... Ewa Cierniak Lambert poinformowała, że od ostatniej sesji ww. komisja zbierała się jeden raz w dniu 20 kwietnia br. Omówiono sprawozdanie z wykonania budżetu powiatu w 2006 roku. Zapoznano się z projektami uchwał na dzisiejszą sesję. W posiedzeniu komisji uczestniczyli skarbnik i sekretarz powiatu, oraz przedstawiciele poszczególnych jednostek organizacyjnych, których dotyczyły projekty uchwał na dzisiejszą sesję. Komisja nie wyraziła konkretnych uwag do sprawozdania z wykonania budżetu za rok poprzedni. Blok uchwał dotyczący dotacji na prace konserwatorskie został przyjęty 3 głosami, 1 przeciw, 1 wstrzymującym się. Z pozostałymi projektami uchwał zapoznano się nie wyrażając konkretnych opinii.

Przewodniczący komisji oświaty Wiesław Kozłowski poinformował, że ww. komisja od ostatniej sesji spotkała się dwa razy w dniu 3 i 30 kwietnia br. Na pierwszym posiedzeniu komisja zapoznała się z realizacją zadań statutowych w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym w Brzesku, oraz organizacją obozu językowego. Dyrektor schroniska przedstawiła informację dotyczącą bazy schroniska i promocji, informacji turystycznej i działalności wychowawczo- profilaktycznej jak również współpracy z innymi instytucjami, które wspierają to schronisko. Dochody schroniska wraz z subwencją wynosiły 102 tys. zł. Koszty funkcjonowania schroniska wyniosły 31 tys. zł. W bieżącym roku w schronisku będzie organizowany obóz języka francuskiego. Na dzień dzisiejszy nie ma większych problemów kadrowych jak i lokalowych. W przyszłości dyrektor planuje remont pozostałych pokoi, wykonanie osobnego wejścia, remont dachu i termoizolację budynku. Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej przedstawiła aktualną sytuację ww. jednostki, oraz poinformowała o ilości przeprowadzonych porad. Na kolejnym posiedzeniu komisja zapoznała się z projektami uchwał na dzisiejszą sesję jak również poparła wniosek grupy radnych Wspólnoty Samorządowej.

Przewodniczący komisji budżetu i finansów Tadeusz Kanownik poinformował że ww. komisja odbyła jedno posiedzenie na którym omówiono sprawy związane przedmiotowo z dzisiejszą sesją. Radni zostali zapoznani ze sprawozdaniem z wykonania budżetu powiatu brzeskiego za rok 2006. Ponadto omówiono projekty uchwał w sprawach przyznania dotacji na prace konserwatorskie w tym inicjatywę uchwałodawczą grupy radnych Wspólnoty Samorządowej.

Przewodniczący komisji kultury, sportu, turystyki, promocji i integracji europejskiej Andrzej Potępa poinformował, że ww. komisja spotkała się w dniu 20 kwietnia br. Omówiono sprawozdanie z wykonania budżetu powiatu brzeskiego za 2006. Wysłuchano opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej jak również opinii komisji rewizyjnej. Przyjęto opinie do projektów uchwał na prace konserwatorskie przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków. Były to projekty grupy radnych, które

zostały przez komisje zaopiniowane pozytywnie. Ponadto A. Potępapoinformował, że uczestniczył w zebraniu Małopolskiej Organizacji Turystycznej w Krakowie. Sprawozdanie dot. ww. sprawy A. Potępa przedstawił na posiedzeniu komisji i zainteresowanych chętnie o tym poinformuje.

Przewodniczący komisji prawa i porządku publicznego Stanisław Chudyba poinformował, że ww. komisja odbyła posiedzenie w dniu 20 kwietnia br. W posiedzeniu uczestniczył Naczelnik Sekcji Ruchu Drogowego z Komendy Powiatowej Policji w Brzesku, oraz jego zastępca, Wójt Gminy Borzęcin w związku z terenem gdzie występuje skomasowanie kilku żwirowni.

Komisja złożyła wnioski w sprawach dotyczących dróg. Podjęto wnioski o wydłużenie czasu zielonego światła na skręt do ulicy Browarnej i wyjazd z ulicy Browarnej Brzesku. Wnioskowano o podjęcie działań w kierunku zasygnalizowania problemu niebezpieczeństwa wynikającego ze zniszczonych znaków przy ulicy Solskiego w Brzesku, oraz o podjęcie interwencji w sprawie rozwiązania problemu widoczności przy wyjeździe z drogi powiatowej od Nowego Wiśnicza w Uszwi do drogi krajowej w kierunku Nowego Sącza. Wnioskowano o podjęcie działań dotyczących naprawy pobocza na ulicy Leśnej w Brzesku na odcinku od ulicy Wiejskiej do E -4 w terminie do 30 maja br.

Pozytywnie zaopiniowano projekty uchwał na dzisiejszą sesję.

Przewodniczący komisji ochrony środowiska, gospodarki komunalnej i rolnictwa A. Szydek poinformował, że planowane posiedzenie komisji zostało przełożone na termin majowy i komisja od ostatniej sesji nie odbyła żadnego posiedzenia.

Przewodniczący komisji rewizyjnej T. Zych poinformował, że od ostatniej sesji rady ww. komisja spotkała się trzykrotnie w dniach 4, 10 i 17 kwietnia br. Były to pierwsze posiedzenia komisji. Na pierwszym posiedzeniu omówiono sprawozdanie z wykonania budżetu powiatu brzeskiego i zaopiniowano go pozytywnie. Postanowiono zwrócić się do Dyrektora ZDP w Brzesku o przedstawienie szczegółowych wydatków ZDP na kolejne posiedzenie. Zwrócono się też o przedstawienie stanu zadłużenia powiatu brzeskiego od 2003 roku. Omówiono propozycje do planu pracy komisji na rok bieżący. Na kolejnym posiedzeniu omówiono i zaopiniowano pozytywnie sprawozdanie z wykonania budżetu powiatu brzeskiego. Dyrektor ZDP przedstawił sprawozdanie z wydatków majątkowych ZDP w Brzesku. Odpowiadał na pytania o kryteria wyboruremontu dróg, oraz koszy w zakresie wykonanych prac. Skarbnik powiatu przedstawiła stan zadłużenia powiatu przez ostatnie lata, oraz omówiła sprawozdania Rb. Na kolejnym posiedzeniu omówiono i zaopiniowano pozytywnie projekty uchwał na dzisiejszą sesję.

astępnie przewodniczący rady ogłosił 15 minut przerwy w obradach.

Ad. 10. Informacja o działalności Komendy Powiatowej Policji w Brzesku w 2006 r. oraz informacja o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Sprawozdanie o działalności Komendy Powiatowej Policji w Brzesku w 2006 r. oraz informację o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego złożył Komendant Powiatowy Policji w Brzesku Robert Biernat zgodnie z przedłożonym radnym materiałem.

Ad. 11. Informacja Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Brzesku o stanie bezpieczeństwa Powiatu Brzeskiego w zakresie ochrony przeciwpożarowej w 2006 r.

Informację o stanie bezpieczeństwa Powiatu Brzeskiego w zakresie ochrony przeciwpożarowej w 2006 r. przedstawił Komendant Powiatowy PSP w Brzesku Dariusz

Pęcak zgodnie z materiałem przedłożonym radnym.

Pytania do sprawozdania:

Ewa Cierniak Lambert: Jakie konsekwencje policja wyciąga w stosunku do właścicieli psów jeśli pies ugryzie przechodnia. Radna ma z tym często do czynienia i do Czchowa zgłasza jakie sytuacje. Jakie są losy tego zgłoszenia?

Komendant R. Biernat: Komenda Powiatowa Policji nie prowadzi badań z zakresu szczepień. W przypadku ustalonego psa weterynarz prowadzi obserwację danego zwierzęcia i od tego uzależnione jest czy osoba pogryzina jest szczepiona czy nie. Do tej pory brak szczepień stanowił przestępstwo. Jeśli właściciel psa nie był w stanie okazać zaświadczenia o szczepieniu to wszczynano sprawę karną. Dwa lata temu te przepisy zostały złagodzone i w tej chwili stanowi to wykroczenie. Policja w trakcie spaceru właściciela z psem nie sprawdza dokumentów psa, bo mało kto idzie z książeczką weterynaryjną na spacer. Dopiero w momencie zaistnienia zagrożenia policja kontroluje czy pies jest szczepiony. Za zdarzenia związane z nie tymaniem psa na uwięzi /pies luźno biegający, szczekający na przechodniów- stwarzający zagrożenie/ właściciel może zostać ukarany mandatem w postępowaniu mandatowym, a jeśli odmawia jest kierowany wniosek do sądu grodzkiego.

Ewa Cierniak Lambert: Chodził przypadek kiedy jest obowiązek doprowadzenia psa na badanie i właściciel nie wywiązuje się z tego obowiązku. Taki przypadek był w Biesiadkach.

R. Biernat: Policja nie doprowadza psów. Nie ma możliwości żeby złapać psa i doprowadzić do weterynarza. Jest to obowiązek właściciela psa. Jeśli są organy które to prowadzą to policja może udzielać asysty weterynarzowi czy Inspektorowi Nadzoru Budowlanego lub Inspektorowi Ochrony Środowiska. Nie do wszystkich czynności policja jest uprawniona. Policja zatrzymuje się na etapie postępowania mandatowego. Jeśli ktoś nie podporządkowuje się tym czynnościom sporządza dokumentację i wysyła ją do sądu, po to żeby sąd grodzki egzekwował realizację tych przepisów.

K. Brzyk: Podniósł sprawę ruchu kadrowego wśród dzielnicowych. Mieszkańcy prosili, aby na tablicach ogłoszeń było umieszczone zdjęcie dzielnicowego z numerem telefonu komórkowego, aby było wiadomo, kto aktualnie opiekuje się daną dzielnicą.

R. Biernat: Rotacja wśród policjantów jest duża. Brak zaufania z pewnością odbija się na wykrywalności. Komendant chciał twarze wszystkich dzielnicowych zaprezentować w BIM, ale nie udało się jeszcze do wydania nakładu majowego domknąć pełnej obsady dzielnicowych. Ma nadzieję, że uda się to zrobić w czerwcu. O ogłoszeniu na tablicach ogłoszeń i stronie internetowej też Komendant myślał i będzie chciał to zrobić.

Ad. 12. Informacja o działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Brzesku w 2006 r.

Informację o działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Brzesku za rok 2006 przedstawiła Dyrektor PUP w Brzesku Anna Szczepaniec zgodnie z materiałem przedstawionym radnym.

Ad. 13. Uchwała w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania Budżetu Powiatu Brzeskiego za rok 2006 i udzielania absolutorium Zarządowi Powiatu.

Przewodniczący rdy odczytał wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie absolutorium dla zarządu powiatu, a następnie odczytał opinię Kolegium Składu

Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie.

Z kolei Skarbnik Powiatu przedstawiała uzasadnienie do przedmiotowej chwały.

T. Kanownik: Jest to jedna z dwóch najważniejszych decyzji jakie podejmuje rada w ciągu roku kalendarzowego. Dyskusja powinna się odbyć, pomimo, że dyskusje odbyły się na komisjach i radni wszystkie informacje które chcieli uzyskać w celu podjęcia stosownej decyzji otrzymali. Absolutorium jest formą oceny prawnej i formalnej wykonania budżetu i działalności zarządu. Na szkoleniu przedstawiciel RIO sugerował, że ocenie podlega tylko finansowa – formalna strona działalności zarządu czy wykonania budżetu. Radny nie podziela takiego zdania. Uważa, że radni wypowiadają się także co do sposobu działania zarządu powiatu i sposobu wydatkowania środków finansowych, które zostały zapisane w uchwale budżetowej. Radni mają przecież świadomość, że nie wszystkie działania i decyzje podjęte w ramach obowiązującego prawa są działaniami gospodarnymi i rozsądnymi, a nawet więcej są takie działania, które nie są zgodne z prawem, a w swej istocie nigdy nie zostały ocenione. Dlatego dziś radni pochylają się nie tylko nad wykonaniem budżetu z roku 2006, ale również nad oceną pracy nowego zarządu za ostatnie 6 miesięcy. Dlatego jako przedstawiciel gminy Wspólnoty Samorządowej radny będzie głosował przeciwko tym działaniom.

E. Cierniak Lambert: Dziś radni mają podjąć uchwałę absolutorijną za rok 2006. Nowy zarząd działał od 27 listopada 2006 r. To chyba jakieś nieporozumienie, żeby przy podjęciu tej uchwały oceniać półroczną działalność tego zarządu.

Przewodniczący rady S. Pater: Odczytał treść projektu uchwały i podał go pod głosowanie.

Uchwałę przyjęto /11 głosów za, 5 przeciw, 4 wstrzymujące się/.

Uchwała Nr VI/43/07 stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Starosta: Przyjęło się że po tego rodzaju głosowaniu przewodniczący zarządu zabiera głos i odnosi się do tej części dziękując radnym za wynik głosowania. W sytuacji która zaistniała jest pewien dyskomfort. Tak naprawdę na miejscu starosty powinien wystąpić przewodniczący poprzedniego zarządu, gdyż uchwała absolutoryjna w 11/12 dotyczyła pracy poprzedniego zarządu. Wszyscy radni którzy byli uczestnikami szkolenia prowadzonego przez RIO wiedzą że przedstawiciele RIO dokładnie tą sprawę doprecyzowali. Starosta stracił złudzenia co do tego, że radni Wspólnoty Samorządowej w jakikolwiek merytoryczny sposób chcieliby pracować w tej radzie, bo jeśli w składzie osób które wstrzymały się lub były przeciwne jest 10 osób i z tych 10-ciu 6 osób to osoby, które w poprzedniej radzie zajmowały znaczące stanowiska. Trzy spośród nich tworzyły ten zarząd i zagłosowały przeciwko sobie. Sytuacja jest co najmniej dziwna. Jeśli mówi się o dobrej woli i pracy dla mieszkańców, to w tym momencie trzeba być bardzo niewidzącym co się dzieje, żeby udawać, że jest dobra wola. Jeśli tak rada będzie pracować przez następne lata to będzie trudno. Wszystkie te opowieści o planach konstruktywnego działania są mrzonkami. Każdy człowiek oceniający rzeczywistość tak musi to oceniać. Trudno, żeby starosta dziękował za wynik, bo on praktycznie nowego zarządu nie dotyczy. Miesiąc pracy w ubiegłym roku nija się ma do takiej postawy. Starosta rozumie tych którzy się wstrzymali tzn. 4 radnych którzy dopiero rozpoczęli pracę i pracy zarządu nie mogli ocenić bo jej nie znali do końca. Mogli się tylko odnosić do oceny RIO. Natomiast zupełnie niezrozumiałe dla starosty jest, jeśli ktoś był przeciwny.

A. Potępa: Emocji wielkich nie ma, ale starosta po absolutorium skierował do radnych słowo. Radny sprowokowany tym chciał powiedzieć parę słów na ten temat. Zarówno starosta jak i wszyscy na sali wiedzą, że nie ma lepszego momentu, ani innego momentu w ciągu roku funkcjonowania samorządu na ocenę zarządu. Starosta

ma rację - cała tu siedząca grupa powinna zagłosować "za" biorąc pod uwagę wszystkie opinie zarówno komisji rewizyjnej jak i RIO. Było to głosowanie przeciwko temu jak ten zarząd działa, jego jakości i sposobowi pracy. Nie jest to głosowanie przeciwko wykonaniu budżetu z ubiegłego roku. Faktycznie w sprzeczności to głosowanie było z wieloma sumieniami, natomiast nie ma innego lepszego momentu na ocenę zarząd, a w tytule uchwały mamy "udzielnie absolutorium zarządowi" – "temu zarządowi".

Przewodniczący rady S. Pater: Jako radny powiatowy siedząc tu w roku 2002 wygłosił podobne słowa jak A. Potępa tj. że nie ma kiedy ocenić pracy zarządu w roku poprzednim. wczesny starosta i przewodniczący rady tłumaczyli, że uchwała absolutoryjna dotyczy wykonania budżetu powiatu za rok poprzedni. Jeżeli RIO wydało opinię pozytywną, to radny nie ma możliwości zagłosować inaczej, tylko "za". Mało tego były wówczas próby wprowadzania dyscypliny klubowej, aby głosowanie wypadło jak najlepiej, czyli jednogłośnie. O ile przewodniczący rady pamięta to przez kolejne trzy lata takie wyniki głosowania były.

Następnie przewodniczący rady S. Pater ogłosił 15 minut przerwy w obradach

Ad. 14. Podjęcie uchwał w sprawach:

a/. przyznania dotacji na prace konserwatorskie przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków dla Parafii Rzymsko Katolickiej w Porębie Spytkowskiej;

Przewodniczący rady odczytał treść projektu uchwały. Następnie zwrócił się o przedstawienie przez starostę uzasadnienia do uchwały i potraktowanie go jako tożsame do 2-ch kolejnych projektów uchwał.

Starosta poinformował, że jeśli chodzi o zabytek w Porębie Spytkowskiej, to zarząd nad tym tematem pochylał się trzy razy. Uchwała ta wywoływała różne kontrowersje i wywołała przede wszystkim stanowisko grupy radnych, które wyraźnie zostało pokazane jeśli chodzi o chęć znacznie większego sfinansowanie tych remontów. Nie można postawić tych osób, które się o to zwracają odmówi dobrej woli, choć po tym co się przed chwilą zdarzyło złudzenia starosty zaczynają uciekać w sferę abstrakcji. Starosta ma nadzieję, że to jest dobra wola i chęć wzmocnienia jakości zabytków, żeby one nie ulegały dewastacji. Trzeba mieć natomiast świadomość w jakich warunkach budżetowych się radni się obracają i jakimi możliwościami budżetowymi dysponują. Trzeba ważyć potrzeby na możliwości. Zarząd starał się te trzy uchwały potraktować kompleksowo i jednocześnie indywidualnie. Uchwała dotycząca zabytków w Porębie Spytkowskiej była konsultowana z głównym beneficjentem tj. proboszczem z tej parafii, który był u starosty. W efekcie rozmowy starosta odniósł wrażenie, że proboszcz był kontent z tego, że w tej uchwale znajdzie się 15 tys. zł na próby restauracji zabytku, gdyż zdaje sobie sprawę, że powiat ma takie, a nie inne możliwości, bo trzeba mieć świadomość, że nie jedynie powiat jest tym miejscem do którego należałoby się w tej mierze zwracać, gdyż środków na te przedsięwzięcia należałoby szukać w wielu innych miejscach tj. u Marszałka Województwa, w Ministerstwie Kultury czy u siebie w gminie. Możliwość stworzenia montażu finansowego jest nie mała. Jeśli tylko występujący podejdzie do sprawy odpowiednio dynamicznie i odpowiedni projekt sobie skonstruuje to taka możliwość jest, zwłaszcza że ma już pewien atut i pokazuje, że jakieś środki zdobył. Te środki właśnie są przeznaczane z powiatu. Zarząd starał się w jakiś sposób nie dyskredytować tych zabytków tylko docenia ich wagę. W uchwale, którą podjęto powiat ma zapisane, iż powinien próbować finansować do 50 % takiego przedsięwzięcia, natomiast w wyjątkowych przypadkach to finansowanie powinno być większe. Wszystkie projekty uchwał grupy radnych natomiast wychodziły w tym

kierunku, że wszystkie są mieczące się w obszarze szczególnych. W tym momencie zarządowi wydawało się to dość nieracjonalne. Dlatego jest takie, a nie inne uzasadnienie dla tych trzech projektów uchwał - choć kwoty są różne.

Dyskusja:

T. Kanownik: Nie zgodził się ze zdaniem starosty. W uchwale, którą rada przyjęła nie ma żadnych ograniczeń kwotowych. Nigdzie nie pisze, że powiat ma to finansować w granicach 50%-75%. Ta uchwała może podlegać takiej nowelizacji. Gdyby zapisano w tej uchwale, że można finansować w takich granicach nie byłoby takiej sytuacji, że dziś radni muszą dyskutować nad kwotami jakimi chcą finansować te zadania. To są zabytki mające parę wieków swojej żywotności. Jeśli dziś powiat da na remont zabytku 15 tys. zł, którego kwota całkowita robót wynosi ponad 100 tys. zł, to radny zapewnia, że z tymi pracami konserwatorskimi parafia nie ruszy. Być może będzie taka sytuacja, że ksiądz w trakcie roku pozyska skądś środki finansowe i przy rozliczeniu wtedy kwota współfinansowania powiatu będzie znacznie niższa. Natomiast radny nie szafowałaby takimi argumentami, że te środki są poza budżetami samorządowymi gdziekolwiek bardziej. Jeśli by rozmawiano o pałacu to się okazuje że środków nie ma, natomiast kiedy mówi się, że ktoś ma pozyskiwać środki, to mówimy się mu żeby je pozyskiwał. Oczywiście jeśli chodzi o duże prace renowacyjne, to te pieniądze są w ministerstwie i u Marszałka Województwa, natomiast jeśli chodzi o drobne zadania inwestycyjne to tych środków nie ma. Radny rozmawiał trzy razy z Konserwatorem Zabytków w Tarnowie i nie było możliwości pozyskania środków drogą przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Są oczywiście fundacje dofinansowujące tego typu sprawy. Na razie nie ma jeszcze otwartych ścieżek do pozyskiwania tam środków. Jeśli takie ścieżki się pojawią, to na pewno parafie wystąpią o te pieniądze. Jeśli parafie będą rozliczać na koniec zadania inwestycyjne i wykażą że pozyskały środki z zewnątrz to wiadomo, że ilość środków nie może przekraczać 100 % wartości inwestycji i wtedy dotacja powiatu być może ulegnie obniżeniu. Jeśli nie będzie dyskusji to radny poda zmiany do uchwały przygotowane przez grupę radnych.

Przewodniczący rady S. Pater: Projekty uchwał zgłoszone przez grupę radnych Wspólnoty Samorządowej nie mogły wejść do dzisiejszego porządku obrad przede wszystkim w wyniku zapisu § 7 ust. 1 uchwały rady "dotacje przyznaje Rada Powiatu Brzeskiego na wniosek Zarządu Powiatu Brzeskiego jak również z projektów uchwał wynikało, że wnioskowane jest wyasygnowanie kwoty, która by stanowiła 70 % zadania konserwatorskiego, natomiast § 4 ust. 1 uchwały rady o zasadach przyznawania dotacji na prace konserwatorskie przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków mówi, że dotacje na prace przy zabytku mogą być udzielone do 50 % ogółu nakładów na te prace. Jednakże w pkt. 2 jest napisane, że może być to kwota do 100 %, ale jeśli zabytek posiada wyjątkową wartość artystyczną, historyczną lub naukową, lub wymaga przeprowadzenia złożonych pod względem technologicznym prac. W uzasadnieniach tych projektów uchwał przewodniczący rady nie znalazł sformułowania, że te zabytki mają wyjątkową wartość historyczną. Z tego względu nie zdecydował się na wprowadzenie ich do porządku obrad dnia dzisiejszego.

S. Pacura: Jest świadom, że wszystkim leży na sercu dobro zabytków i wszyscy radni chcą wykazać w stosunku do nich należyta dbałość i troskę - może nie w jednakowym stopniu - na pewno troska T. Kanownika jest większą od troski wicestarosty z różnych przyczyn, choćby i z tej że to dotyczy jego parafii. Natomiast wiadomo, że w większości parafii tego typu zabytki o charakterze sakralnym mają miejsce. Nie wynika to ze złej woli zarządu, natomiast będzie trzeba dzielić w sposób wyważony i po równo. Tutaj wskazanie tylko na rezerwę budżetową, która już została w pewien sposób przy uchwalaniu budżetu obniżona jest mało roztropne. Z prognoz wynika, że co 10- ty nauczyciel w tym roku może skorzystać z praw emerytalnych. Nie

ma w budżecie zabezpieczenia na ich odprawy poza rezerwą budżetową. Wiadomo, że coraz częściej mamy do czynienia z anomaliami pogodowymi /jak nie powódź to wichura/. Skąd zarząd w przypadku jakiejś nagłej klęski ma wziąć środki, aby sfinansować niezbędne i wymagające natychmiastowej interwencji zadania? Wobec powyższego wicestarosta zaapelował do radnych w imię rozsądku, aby pozostawić tą uchwałę w formie jaką zaproponował zarząd – wiedząc, że jest to trudna decyzja, bo tutaj ma miejsce granie na sentymentach.

T. Kanownik: W związku z zakończeniem dyskusji zaproponował wniesienie poprawek do projektów uchwał. Do projektu uchwały w sprawie dotacji na prace konserwatorskie przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków dla parafii rzymsko katolickiej w Porębie Spytkowskiej zaproponował w § 2 wpisać zdanie " dotację określoną w § 1 przyznaje się w wysokości 80. 025 zł i dodanie nowego § 5 w brzmieniu "środki finansowe przeznaczone na ten cel w uchwale budżetowej zostaną uzupełnione z wydatków bieżących z dz. 758 "rozliczenia różne rodz. 75818 "rezerwy ogólne" następnym § - y zostałyby przenieumerowane na 6 i 7.

Przewodniczący rady S. Pater: Zapytał skarbnika powiatu, czy taki zapis może mieć miejsce.

Skarbnik powiatu L. Haus: Taki zapis nie może mieć miejsca, gdyż jest to uchwała o przyznaniu dotacji, a nie o zmianie budżetu. Rada musi przyznając dotacje brać pod uwagę wysokość środków zaplanowanych na takie cele w budżecie powiatu brzeskiego. Póki co jest zaplanowane na ten cel 35 tys. zł i tylko w granicach tej kwoty wolno się radnym poruszać. Radni mają zakusy na rezerwę budżetową, natomiast podział rezerwy budżetowej należy do wyłącznej kompetencji zarządu. Jest to zapisane w ustawie o finansach publicznych i w ustawie o samorządzie powiatowym. Zmiana rezerwy i jej rozdysponowanie to decyzja zarządu powiatu.

Przewodniczący rady S. Pater: Zapytał radcę prawnego czy w związku z odpowiedzią skarbnika powiatu rada może brać pod uwagę wniosek radnego T. Kanownika.

Radca prawny W. Budzik: Z przyczyn formalnych wniosek taki mógłby być wzięty pod uwagę, jako że jest to wniosek – poprawka do uchwały, którą proponuje zarząd, nie mniej jednak istnieje kwestia pokrycia finansowego. Skarbnik powiatu wyjaśniła, że tego pokrycia by nie było, w związku z czym nie można tego uchwalić.

G. Wawryka: Nie byłoby tego problemu, gdyby kwota na renowację zabytków w budżecie powiatu wynosząca 135 tys. zł nie została okrojona. Łączna kwota 135 tys. zł pewnie te wszystkie wnioski by pozwoliła zrealizować. W tym momencie te kwoty które stanowią kilkanaście procent kosztów prac mogą spowodować to, że umowy zostaną podpisane i prace zostaną wszczęte, natomiast nie zostaną zakończone. Na odprawy nauczycieli natomiast jest 6 %-owa rezerwa ministerstwa. Na klęski żywiołowe są również stosowane rezerwy. Natomiast jak już K. Kęder wspominał są oszczędności na drogach, więc trochę środków zostanie. Jeśli nawet dochodzi do klęsk żywiołowych, to pomoc dla mieszkańców jest zadaniem gminy. Przy klęskach żywiołowych powiat może podejmować ewentualnie działania związane z drogami. Na to są stosowne rezerwy. Zwracając się do skarbnika powiatu G. Wawryka zapytał, czy jeśli by kwoty na dotacje zostały zwiększone i podjęte stosowne uchwały to w myśl za tym zarząd może lub byłby zobligowany rozwiązać rezerwę i te środki przeznaczyć. Jeśli takiej możliwości nie ma to projekty uchwał które zostały przygotowane powinny w jakiś sposób być zaopiniowane przez zarząd. Jeśli nawet będą negatywnie zaopiniowane to opinia powinna być.

Wiceprzewodniczący K. Kęder: Dziś pytał Dyrektora ZDP w Brzesku czy są jakieś oszczędności na drogach, ale nie twierdzi, że są. Jeśli otrzyma stosowny dokument to taką wiadomością się podzieli.

G. Wawryka: Wszyscy wiedzą, że w tym roku zimy prawie nie było, więc na

pewno oszczędności są.

Wiceprzewodniczący rady K. Kęder: Wszyscy zaobserwowali to zjawisko przy czym nie wiadomo, czy ma to odzwierciedlenie w finansach Zarządu Dróg Powiatowych w Brzesku. Kiedy radni otrzymają stosowny dokument będą wiedzieć.

Wicestarosta S. Pacura: Rok budżetowy obejmuje dwa sezony zimowe. Zima która była w tamtym roku pochłonęła już w jakiś sposób środki. Nie jest wykluczone, że w tym roku przyjdzie zima w listopadzie i tych środków może braknąć. Stan dróg jest zły i będzie ulegał pogorszeniu, dlatego ta mowa jest na wyrost. Co do 6 % -owej rezerwy dla nauczycieli to wicestarosta wie że ma być. Podnoszą to różne gremia. Na razie jest to "patykiem na wodzie pisane". Co do tego, że są tam gdzieś rezerwy na klęski żywiołowe to wicestarosta nie wie gdzie – w przypadku klęsk żywiołowych nie da się czekać na te środki, tylko trzeba podejmować natychmiast działania - dlatego wicestarosta obstaje przy swoim. Dla wicestarosty jest natomiast dziwne, że akurat proponowana do budżetu kwota pokrywa się idealnie z wnioskami, które zostały złożone. Wicestarosta nie wie czy to było planowane już pod wnioski, których nie było, czy faktycznie jest to zbieg okoliczności i zdolność takiego przewidywania.

Starosta R. Ożóg: G. Wawryka słusznie zauważył, że niektóre zadania są w kompetencjach gminy tj. dotyczące usuwania klęsk. Rzeczywiście znakomita część właśnie tam powinna być adresowana. Jeśli chodzi o konserwację zabytków to nigdzie nie jest powiedziane, że organem który powinien sobie wziąć za wyjątkowy priorytet konserwację zabytków jest akurat powiat. Starosta dziwi się, że owe instytucje nie występują tam gdzie byłoby najbliżej tj. właśnie do gminy, która jak wiadomo dysponuje takimi, a nie innymi środkami. Dlaczego akurat adresatem tych wniosków jest powiat jest dla starosty zastanawiające. W innych powiatach nikt tak dużych środków na tego typu przedsięwzięcie nie zakłada. Czy to aby nie jest w tej chwili realizacja zobowiązań, które gdzieś ktoś kiedyś podjął?

Wicestarosta S. Pacura: O ile sobie dobrze przypomina to ta uchwała była podejmowana, gdyż miała na celu ratowanie kapliczek przydrożnych, które nie mają mecenasa - stałego opiekuna. W tej chwili zgoła pod innym adresem są kierowane te wnioski.

A. Potępa: Pamięta prace nad tą uchwałą. Nie dotyczyło to na pewno kapliczek, bo są tam dwa podstawowe zapisy skopiowane z ustawy tj. że ten zabytek musi mieć właściciela /kapliczki najczęściej go nie mają/ i musi być wpisany do rejestru zabytków, a jest tylko kilka najstarszych kapliczek. W tych wnioskach chodzi o obiekty sakralne, których właścicielami jest kościół. Gdyby wziąć ustawę, to każdy kto ma w domu prywatnie rzeźbę, czy obraz spełniające te warunki może wystąpić o dotację. Chodzi o zabytek, a nie o to kto jest właścicielem. Radny zdaje sobie sprawę jakie są finanse powiatu. Było kilka autorskich bardzo ciekawych pomysłów dotyczących tego powiatu tj. stypendia sportowe, które zafunkcjonowały, liga sportowa i uchwała o zabytkach. Te wszystkie pomysły trochę się w tym momencie rozmywają. Są spychane i są mało znaczące. Uczestnicy ligi muszą sobie sami płacić. Jeśli chodzi o stypendia to udało się dać aż po 100 zł tym sportowcom, którzy mają tak wybitne osiągnięcia. Jest sprawa zabytków - radny nie wie jak te kwoty mają się do wniosków. W tym momencie to co udało się naprawdę dobrego zrobić /pomijając te rzeczy, które powiat robi na co dzień/ jest zepchnięte na margines. Radny zdaje sobie sprawę z małej ilości pieniędzy, ale niech radni nie marginalizują rzeczy które są naprawdę bardzo wartościowe.

G. Wawryka: Uważa, że mówienie iż te projekty były pod kogoś robione to obraza. Wnioski składali proboszczowie poszczególnych parafii. Radni pewnie w tym pomagali.

A. Potępa: Zaproponował, aby proponowane uchwały zdjąć z porządku obrad. Jeśli zarząd będzie widział możliwość zwiększenia kwot, to na następnej sesji rada

podejmie uchwały zgodnie z prawem proponowane przez zarząd.

Przewodniczący rady S. Pater: Pałac Goetza jest majątkiem powiatu. Są plany jego sprzedaży, ale grupa radnych zwracała uwagę, że należy go zatrzymać i remontować. Niedługo radę czeka debata na temat zabytków. Przewodniczący rady nie wie czy odkładanie tych uchwał w czasie jest sensowne.

Starosta: Następną sesja nie odbędzie się za tydzień, dwa czy trzy. Odwlekanie w czasie nie przysłuży się beneficjentom. Oni znów zostaną w sytuacji, kiedy nie będą wiedzieć czy dysponują tymi środkami czy nie. Dysponując pewnym wkładem własnym beneficjenci będą go mogli pokazać ubiegając się o inne środki. Jeśli faktycznie radni chcą pomóc to niech pomagają. W tym przypadku pomoc powiatu polegająca na tym, że nie daje żadnych środków nie jest pomocą. Starosta dalej namawiałby, aby te instytucje występowały także do innych adresatów, bo mogą występować. Jeśli są przekonani i powiat ich będzie w tym przekonaniu utrzymywał, że wszystko dostaną od powiatu, to będą czekać. Czy to jest najbardziej racjonalne?

Wicestarosta S. Pacura: Podjęcie tych uchwał wcale nie przekreśla możliwości /jeśli zarząd znajdzie środki na ten cel/ przeznaczenia dodatkowych środków na te zadania. Wicestarosta jest zwolennikiem tego, by te uchwały dziś poddać pod głosowanie.

T. Kanownik: Chciałby mieć jednoznaczną opinię, czy jego wniosku nie można zrealizować, natomiast jeśli można to w jakiej formie można by było. Radny uważa, że propozycje które złożył są zgodne z prawem. Jeśli nie to radny zaskarży tą uchwałę. Uważa, że propozycje złożone przez grupę radnych Wspólnoty Samorządowej mają pokrycie w prawie i jak mówi radca prawny są z punktu widzenia prawnego przygotowane poprawnie i są sugestią w stosunku do zarządu w jakim kierunku należy iść. Te uchwały można podjąć. Podobny wniosek był jeśli chodzi o stypendia i zarząd go zrealizował. Tu można by zrobić w podobny sposób. Przyznaje się większe kwoty parafiom na wykonanie prac konserwatorskich, natomiast zarząd z rezerwy budżetowej może sam przeznaczyć kwoty. Jeśli natomiast uzna, że nie może tego zrobić sam z rezerwy, to może wystąpić o zmianę budżetu do rady. Radny zaproponował, aby tak do tego podejść. Jest przekonany, że jeśli powiat przyzna po 10 tys. zł czy 15 tys. zł na zabytek w Porębie Spytkowskiej, to ksiądz prac konserwatorskie nie rozpocznie. Nikt kto gospodarnie myśli o finansach publicznych nie rozpocznie mając w kieszeni 15 tys. zł zadania na ponad 100 tys. zł, tym bardziej, że nie może tego zadania rozpocząć i nie skończyć. On musi się z tych środków rozliczyć. Musi zakończyć zadanie do końca roku i złożyć sprawozdanie. Takie myślenie spowoduje, że te uchwały będą, ale te środki nie zostaną skonsumowane przez parafie. Radny zaapelował do zarządu i radnych, aby iść w tym kierunku. To nie jest 100 % wartości inwestycji konserwatorskich. Mówi się tu o 85 %. Są środki być może niewielkie, które w ciągu roku uda się parafiom pozyskać. Środki uzyskane z innych źródeł mogą pomniejszać środki uzyskane w ramach uchwały rady powiatu. Radny zaapelował aby wspomóc parafie. Być może w następnych latach pojawią się wnioski od osób fizycznych. Nikt na terenie powiatu nie ma tak znakomitych zabytków jak parafie. Trzeba sobie zdać sprawę jak i kiedy one powstawały. Nikt wówczas nie był na tyle zasobny, żeby gromadzić takie dobra kultury.

Skarbnik powiatu L. Haus: Uchwała którą rada podejmuje wskazuje w swojej podstawie § 7 uchwały rady powiatu w sprawie przyznawania dotacji na zabytki. Ten § wyraźnie mówi, że przy ustalaniu wysokości przyznawanej dotacji Rada Powiatu Brzeskiego uwzględni wysokość środków zaplanowanych na takie cele w budżecie powiatu. W budżecie powiatu te cele zostały zapisane w rodz. 901 20 Ochrona Zabytków. Tam jest tylko 35 tys. zł. Nie można wskazywać rezerwy budżetowej, bo rezerwa nie mówi o celu zabytków. Dla potwierdzenia jest następny punkt, a mianowicie "dotacja udziela się do wyczerpania środków zaplanowanych na te cele".

Jeśli więc skończyło się 35 tys. zł rada powiatu nie udziela dotacji. Jeśli radny T. Kanownik chce, aby wskazywać podstawy prawne, to skarbnik prosi o podstawy prawne na wniosek radnego tj. że może tak to sformułować, bo skoro radny chce umieścić taki wniosek w uchwale to musi on mieć również odniesienie w podstawie prawnej w uchwale. Nie da się wskazać przy zapisie który proponuje T. Kanownik § 7 uchwały rady powiatu.

G. Wawryka: Jeśli były projekty grupy radnych to zarząd powinien je zaopiniować. Był również projekt zmiany uchwały budżetowej. On mógł być negatywnie zaopiniowany, ale opinia powinna być wprowadzona. Uchwały przedstawione przez grupę radnych powinny się znaleźć na sesji. One mogą być negatywnie głosowane, natomiast grupa radnych również ma inicjatywę uchwałodawczą i wskazuje źródła finansowania. Projekty uchwał nie przygotowane przez zarząd powinny mieć opinię zarządu i powinny być poddane pod głosowanie. Mogą być głosowane negatywnie, ale powinny być głosowane.

Przewodniczący rady S. Pater: Przypomniał opinię prawną na temat projektów uchwał grupy radnych, którą odczytał na początku sesji, a z której wynikało, że projekt uchwały zmierzający do zmiany uchwały budżetowej nie może być wprowadzony do porządku obrad. Natomiast przedstawiając opinię prawną dotyczącą pozostałych projektów uchwał przewodniczący rady pytał starostę o opinię zarządu na ich temat. Starosta powiedział, że zarząd zaopiniował te uchwały negatywnie. Jeśli zarząd zaopiniował projekty uchwał negatywnie to w myśl § 7 uchwały o zasadach przyznawania dotacji na prace konserwatorskie przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków dotację przyznaje rada na wniosek zarządu. W związku z tym również nie można nad nimi procedować.

G. Wawryka: W piśmie które zostało skierowane do radnych Wspólnoty Samorządowej podpisanym przez starostę pisze, że zarząd nie ustosunkował się merytorycznie do projektów uchwał grupy radnych. Nie jest napisane, że zaopiniował je negatywnie. W tym momencie odpowiedź jest dwuznaczna. Opinia zarządu na temat projektów uchwał powinna być. Projekty uchwał wpłynęły na ręce przewodniczącego rady, który powinien je skierować do zarządu, a zarząd powinien wyrazić stanowisko na ich temat.

Przewodniczący rady S. Pater: Projekty uchwał grupy radnych skierował do zarządu. Zarząd tym się zajął. Przewodniczący nie ma pisma które G. Wawryka ma teraz przed sobą. Miał go chwilę i zauważył, że jest tam napisane, że ze względów formalnych nie można było nad tym procedować, więc nie można było odnosić się do treści merytorycznej. Przewodniczący poprosił starostę o przytoczenie tego pisma.

Starosta: W sprawozdaniu z pracy zarządu powiedział, że opinia zarządu z uwagi na opinię radcy prawnego jest bezprzedmiotowa, gdyż zarząd uważa, że musiałyby zmienić uchwałę budżetową, a do tego nie chce doprowadzać.

G. Wawryka: Zgodził się z powyższym faktem, nie mniej jednak powinna być opinia zarządu, że negatywnie ustosunkowuje się do tych projektów uchwał, jak również negatywnie widzi propozycję zmian w budżecie.

Sekretarz Powiatu Renata Dziedzic: Z opinii prawnej wynikało, że cztery projekty uchwał nie mogą być wprowadzone do porządku obrad. Stąd opinia zarządu jest bezprzedmiotowa. Skoro nie można wprowadzić do porządku obrad – to co ten zarząd opiniuje? Coś czego nie będzie? Z tego powodu opinia zarządu była bezprzedmiotowa, natomiast gdyby te projekty uchwał mogły być wprowadzone do porządku obrad to zarząd zgodnie z § 47 ust. 3 statutu powiatu powinien wyrazić swoją opinię – ale tylko w sytuacji kiedy projekty uchwał mogły by być wprowadzone do porządku obrad.

A. Potępa: Nie zgodził się ze zdaniem sekretarza powiatu. Zarząd wszystkie pisma i wnioski rozpatruje i wydaje opinię. Odczytał pismo skierowane do

przedstawicieli grupy radnych. W piśmie napisano, że zarząd nie ustosunkował się merytorycznie do projektów uchwał grupy radnych i nie wyraził opinii. Opinia radcy prawnego jest potrzebna do podjęcia decyzji przez zarząd, ale zarząd jest ciałem, które mówi "tak" albo "nie", a nie na takiej zasadzie- "nie ustosunkujemy się – tak będzie bezpieczniej". Na opinii radcy prawnego zarząd powinien się oprzeć i udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Nie byłoby tych wszystkich dyskusji. Jeśli byłaby negatywna opinia zarządu sprawa byłaby jasna. Chodzi w tej chwili o formalne zaniechania ze strony zarządu.

Wiceprzewodniczący rady K. Brzyk: Pojawiają się środki, które będą już jakąś gwarancją do zdobywania środków zewnętrznych, więc procedury mogą być spokojnie uruchomione. Z cenami usług udało się zejść w dół, więc może nie będą potrzebne aż takie duże kwoty. Nie można uczyć ludzi, że będzie się dawało prawie 100 % kosztów prac. Inne powiaty też tego nie robią. Jeśli dokonano by sprzedaży Pałacu Goetza, to być może z zaoszczędzonych środków uda się przeznaczyć jakąś kwotę na zabytki. Wiceprzewodniczący rady nie podziela filozofii T. Kanownika, że jeśli parafie zdobędą inne środki, to oddadzą te. Nigdy się tak nie robi. Jeśli kogoś chce się zachęcić to pokazuje się cześć funduszy i zachęca do zdobywania czegoś więcej. Jeśli ktoś otrzymuje prawie 100 % potrzebnych środków to jaką ma motywację, żeby występować, o inne środki z innych źródeł? Można pomóc od strony logistycznej tj. pomóc przy sporządzaniu wniosków, ewentualnie promocji wniosków w innych instytucjach.

Sekretarz powiatu R. Dziedzic: Odniosła się do wypowiedzi A. Potępy. Jeśli w porządku obrad nie ma określonych uchwał, to jakie znaczenia ma opinia wyrażona do uchwał których nie ma? Z tego powodu właśnie taka opinia była bezprzedmiotowa. Poza tym nie ma tutaj żadnych uchybień w działaniu zarządu w tej kwestii, bo do czego się odnosić? Do uchwał których nie będzie w porządku obrad? Takie stanowisko zajął też radca prawny - że w tej sytuacji zarząd nie powinien wyrażać opinii odnośnie tych uchwał.

G. Wawryka: Radca prawny wydał dobrą opinię, bo powiedział, że inicjatywa uchwałodawcza należy do zarządu. Natomiast to czy te uchwały miały być na tej czy na kolejnej sesji to jest sprawa drugorzędna. Nawet nie wprowadzając na tą sesję projektów uchwał zarząd mógł wyrazić opinię. Radca prawny mówił o czymś innym tj. kto proponuje zmiany w budżecie.

Przewodniczący rady S. Pater: Z tego wynika, że radni nie dyskutują już nad projektami uchwał zarządu, tylko nad projektami grupy radnych których w porządku obrad nie ma.

T. Kanownik: Radni rozważają tu podstawową problematykę prawną tj. czy rada może głosować poprawki radnych czy nie. Zarząd nie wyraził dość dbałości, żeby rozpatrzyć wniosek grupy radnych. To zaniechanie spowodowało, że dziś radni nie wiedzą, czy mogą głosować te poprawki czy nie. Radca prawny twierdzi że można- z punktu widzenia formalnego przeszkód nie ma. Skarbnik powiatu twierdzi, że nie można. T. Kanownik jest skłonny wycofać swoje poprawki do tej uchwały i przychylić się do wniosku A. Potępy, aby wyjaśnić tą sytuację prawną i przesunąć te trzy uchwały na kolejne posiedzenie rady. Wtedy na kolejnym posiedzeniu rady będzie klarowna sytuacja.

Przewodniczący rady S. Pater: Również ta wypowiedź uświadamia mu, że radni nie rozmawiają zupełnie o projekcie uchwały, który jest w tej chwili przedmiotem obrad.

Starosta: Sprawa jest oczywista. Skoro zarząd w swoim projekcie utrzymał projekty uchwał które zaproponował /te uchwały są jednoznacznie do porządku obrad wprowadzone/ więc jest to wyraźny sygnał, że zarząd jest inicjatorem tego typu uchwał. Jednocześnie one mają pokrycie w uchwale budżetowej i dlatego są takie, a

nie inne. Niezależnie od tego jakie poprawki ktoś tu będzie próbował wnieść, to jak radca prawny powiedział można próbować je głosować, ale mając świadomość że jest taka, a nie inna uchwała budżetowa zarząd z całą pewnością będzie obrońcą uchwały budżetowej i projektu uchwały zarządu.

J. Musiał: Jest parę kościołów które w ostatnim czasie zostały odnowione i nie brano na to żadnych pieniędzy z powiatu. Jest to parafia w Uszwi i parafia w Gosprzydowej. Radny powiedział, aby tam swoich proboszczy skierować i niech popytają gdzie można te pieniądze otrzymać. Pieniądze, które zostały zaplanowane w budżecie powiatu na renowację zabytków zostały tak podzielone. To że T. Kanownik ma inne zdanie i jest pewny wszystkiego tylko nie zawsze mu wychodzi to już jest jego problem.

Przewodniczący rady S. Pater: Przyjmuje do wiadomości opinię radcy prawnego i skarbnika powiatu L. Haus, że wniosek T. Kanownika nie powinien być głosowany.

A. Potępa: Przypomniał swój wniosek formalny w sprawie ściągnięcia z dzisiejszego porządku obrad projektów uchwał oznaczonych w porządku obrad jako 14 a, b, c.

Przewodniczący rady zarządził głosowanie w sprawie ww. wniosku.

Wniosek upadł /11 głosów przeciw, 9 za, 1 wstrzymujący się/

Następnie przewodniczący rady przytoczył treść projektu uchwały i poddał go pod głosowanie.

Uchwałę podjęto/20 głosów za, 1 wstrzymujący się/.

Uchwała nr VI/44/07 stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

b/. przyznania dotacji na prace konserwatorskie przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków dla Parafii Rzymsko Katolickiej w Czchowie;

Przewodniczący rady S. Pater odczytał treść projektu uchwały i poddał go pod głosowanie.

Uchwałę podjęto /18 głosów za, 2 przeciw, 1 wstrzymujący się/.

Uchwała nr VI/45/07 stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

c/. przyznania dotacji na prace konserwatorskie przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków dla Parafii Rzymsko Katolickiej w Dębnie.

Przewodniczący rady odczytał treść projektu uchwały i poddał go pod głosowanie.

Uchwałę podjęto /20 głosów za, 1 wstrzymujący się/.

Uchwała nr VI/46/07 stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

d/. gospodarowania środkami finansowymi przeznaczonymi na pomoc zdrowotną dla nauczycieli szkół i placówek prowadzonych przez Powiat Brzeski;

Przewodniczący rady S. Pater odczytał treść projektu uchwał.

Uzasadnienie do projektu uchwały przedstawiła Naczelnik Wydziału Edukacji Janina Motak zgodnie z materiałem przedłożonym radnym. Projekt uchwały był omawiany na posiedzeniach komisji.

Uwag do projektu nie wniesiono. Przewodniczący rady zarządził głosowanie nad projektem uchwały.

Uchwałę przyjęto /18 głosów za/.

Uchwała nr VI/47/07 stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

e/. zmiany uchwały nr VI/31/07 Rady Powiatu Brzeskiego z dnia 29.04.2003 r. w sprawie: przyjęcia programu zapobiegania przestępczości oraz porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli " Bezpieczny Powiat Brzeski";

Przewodniczący rady S. Pater: Odczytał treść projektu uchwały.

Naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich, Zagrożeń i Obrony Cywilnej Mieczysław Chałasa przedstawił uzasadnienie do projektu uchwały.

Program "Bezpieczny Powiat Brzeski" był przyjęty w 2003 r. przez radę na okres trzechletni. W skali całego kraju akcja "Bezpieczny Powiat" kończy się w tym roku. Dlatego ten harmonogram jako załącznik do uchwały jest programem działania Komisji Bezpieczeństwa i Porządku działającej przy Staroście Brzeskim na rok bieżący.

Następnie przewodniczący rady poddał pod głosowanie treść projektu uchwały.

Uchwałę przyjęto /19 głosów za/.

Uchwała nr VI/48/07 stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

f/. zmiany uchwały nr V/34/07 Rady Powiatu Brzeskiego z dnia 27 marca 2007 r. w sprawie określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych oraz wysokości środków finansowych PFRON przeznaczonych na ich realizację w roku 2007;

Przewodniczący rady S. Pater: Odczytał treść projektu uchwały, oraz poinformował, iż z uzasadnienia wynika, że w uchwale którą rada podejmowała niecały miesiąc temu jest błąd rachunkowy. Błąd polegał na tym, że w pkt. 5 tabeli określonej w § 1 kwota dofinansowania kosztów działania Warsztatów Terapii Zajęciowej w Brzesku powinna wynosić 603 630 zł a nie jak ujęto w uchwale pierwotnej 603 530 zł. Jest tu różnica 100 zł która jest błędem rachunkowym.

Następnie odbyło się głosowanie nad projektem uchwały.

Uchwałę podjęto /14 głosów za, 4 wstrzymujące się/.

Uchwała nr VI/49 /07 stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

g/. zatwierdzenia planu pracy komisji rewizyjnej na 2007 r.

Przewodniczący rady odczytał projekt uchwały wraz z załącznikiem do uchwały w postaci projektu planu pracy komisji rewizyjnej na rok 2007.

Następnie przewodniczący rady zarządził głosowanie nad projektem uchwały.

Uchwałę podjęto /13 głosów za, 5 wstrzymujących się/.

Uchwała nr VI/50/07 stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

Ad. 15. Wolne wnioski, zapytania informacje.

Wiceprzewodniczący K. Brzyk: Odniósł się do wypowiedzi A. Potępy. Mówił on w swoim wystąpieniu o dobrych rzeczach, które wprowadził poprzedni zarząd, a które zostały zepsute w tej kadencji. Wiceprzewodniczący nie jest członkiem zarządu, ale pracuje w komisji kultury, sportu, turystyki, promocji i integracji europejskiej. W związku z wnioskiem o zwiększenie środków na stypendia sportowe komisja zawnioskowała o zwiększenie środków na ten cel do pozycji które miały miejsce na początku. Dzisiejsza nominacja na te stypendia dała chyba wszystkim satysfakcję. Środki na stypendia są takie o jakie wnioskowano. To wynikało z tego, że A. Potępa nie był na początku sesji. Co do halowej piłki nożnej, to wszyscy mówią że potrzebna jest reorganizacja i trzeba zmniejszyć liczbę meczy. Trzeba spotkać się z zainteresowanymi i sprawę omówić.

J. Musiał: Na meczach Halowej Piłki Nożnej dochodziło do bójek. Trzeba się temu przyrzec. W tym roku do ligi trzeba było dołożyć jeszcze 7 tys. zł. Chodzi o to

żeby liga funkcjonowała nadal, ale żeby nie było tak, że w tej lidze drużyny z A klasy czy III ligi ćwiczą przed sezonem. Na stypendia nie przeznaczono 100 zł tylko więcej. Można to sprawdzić.

A. Potępa: Zwrócił się z zapytaniem do starosty. Dotarły do niego wiarygodne sygnały, że podczas spotkania z marszałkiem M. Nawarą marszałek poruszył z własnej inicjatywy sprawę pałacu Goetza. Czy faktycznie tak było?

Starosta: Pobyt marszałka Nawarry był tu bardzo owocny. Oglądano walory ziemi brzeskiej i na jednym ze slajdów był pałac Goetza. Marszałek pałac Goetza trochę zna i w jakiś sposób informacje o nim do niego dotarły. Na pewno jest w dobrych relacjach z Przewodniczącym Sejmiku p. Sztorcem, a na sesji w Gminie Dębno m.in. A. Potępa był autorem pytania do Przewodniczącego Sejmiku w tej samej sprawie. Na temat pałacu rzeczywiście wymieniono opinie zastanawiając się nad przyszłością tego obiektu. Marszałek powiedział to co radni już wiedzą, a mianowicie, że istnieje możliwość starania się o środki na rewitalizację zabytków. Można próbować o takie środki aplikować, z tym że uzyskałoby się górny pułap 80 % środków całości inwestycji, a pozostałość powiat musiałaby w jakiś sposób znaleźć. To stwierdzenie marszałka nie stanowiło dla radnych jakiegoś zaskoczenia, bo wiadomo, że tak jest. Stanowisko marszałka w sprawie pałacu było takie, że można o takie środki występować, tylko trzeba mieć realny plan – co dalej.

A. Potępa: Na sesji Rady Gminy Dębno był przewodniczący sejmiku. Była obecna W. Sadłoń. A. Potępa nie planował takiego pytania, ale przewodniczący sejmiku poruszył sprawę niewykorzystanych środków. Mówił, że właśnie na budowę bibliotek i rewitalizację zabytków została wykorzystana najmniejsza pula w latach ubiegłych. Było bardzo mało samorządów, które się starały o te pieniądze. A. Potępa zapytał co jest w przypadku pałacu Goetza. Przewodniczący sejmiku powiedział, że ten zabytek nie jest własnością marszałka województwa. Gdyby był to on sam by go remontował. W tej sytuacji natomiast od dobrze skonstruowanego wniosku zależy wszystko. Sugerował połączenie wniosku o budowę biblioteki z rewitalizacją zabytku. Przy tym złożył oświadczenie, że będzie bardzo mocno wspierał taką inicjatywę. Z gazety A. Potępa dowiedział się, że marszałek poruszył ten temat. Stąd pojawiło się pytanie. W dyskusji nad sprzedażą pałacu radni zastanawiali się, czy działania zmierzające w kierunku sprzedaży są jedyną i najlepszą formą ratowania tego zabytku. Podkreślano fakt, że zarząd nie sprawdził wszystkich możliwości innego zagospodarowania tego obiektu. W tym momencie to się potwierdza, bo marszałek będąc tu powinien wysłuchać takiej prośby, a nie być pomysłodawcą, że jest w stanie sfinansować 80 % tego zabytku. W tym momencie jak gdyby marszałek zabiega o coś, co powinno być projektem zarządu powiatu.

Wicestarosta S. Pacura: To nie była inicjatywa marszałka, natomiast taka propozycja padła pod rozważę z ust marszałka przy okazji poruszania problemu Regionalnego Centrum Edukacji i Bibliotek. Na takie stwierdzenie marszałek poddał pod rozważę, czy tego zamierzenia nie realizować na bazie istniejącego pałacu. To wzbudziło wątpliwości we władzach miejskich w osobach burmistrza i wiceburmistrza. Oni jako główny inwestor tego przedsięwzięcia mają jakieś koncepcje. Dwa lata temu obiektowi temu zostało już nadane imię. Jest koncepcja ulokowania tegoż obiektu w obrębie ogrodu Jordanowskiego i starego placu targowego, który oprócz funkcji bibliotecznej pełniłby również funkcję konferencyjną. Takie zdanie było podyktowane tym, że nie ma racji bytu takie centrum na uboczu. Biblioteka ma mieć charakter użytkowy i masowy. Na remont muszą być przeznaczone środki takiego rzędu, że nawet 15 % czy 20 % to kwoty rzędu kilku milionów, których, ani gmina ani powiat na dzień dzisiejszy nie posiadają. Pewnie że układ w sejmiku się zmienił i jest inny marszałek, ale niech radni sobie przypominają, że kiedy powiat konstruował tutaj fundację, to Urząd Marszałkowski się z niej wycofał i nie chciał w niej uczestniczyć. Na

pewno rzecz trzeba rozważyć, ale nie w sferze hipotez i deklaracji. Zarząd powiatu rozegna jakiego rządu środki byłyby potrzebne na rewitalizację pałacu, ale podstawą tego jest sporządzenie biznes planu. To nie jest kwestia tylko samej odnowy, ale później utrzymania obiektu.

G. Wawryka: Informacje są bardzo pocieszające. Rzeczywiście na etapie tworzenia fundacji pierwotnie Województwo Małopolskie było zainteresowane tworzeniem fundacji, a później się wycofało z różnych przyczyn. Jeśli teraz województwo jest zainteresowane to trzeba mieć świadomość, że stronami porozumienia dotyczącego budowy biblioteki w głównej mierze jest województwo, gdyż ono posiada bibliotekę pedagogiczną oraz gmina. Powiat ma tylko spisane porozumienie dotyczące prowadzenia biblioteki powiatowej na bazie biblioteki miejskiej. Ten dział powiatu jest mały. W tej chwili warto pokusić się o przygotowanie takiego projektu, ponieważ oprócz środków unijnych województwo również mogłoby przeznaczyć własne środki, a gmina posiada wokół pałacu tereny i ma znacznie większe możliwości finansowe od powiatu. Powiat jako właściciel mógłby włożyć wkład w postaci atrakcyjnych terenów i pałacu. Natomiast co do szerokiej inicjatywy poza biblioteką tj. stworzenia centrum konferencyjnego, gdzie jest mowa o budowie autostrady to lokalizacja pałacu Goetza jest dobra. Padają głosy, że pałac leży na uboczu. Tam przez 30 czy 40 lat było liceum i uczęszczało tam blisko 1000 osób i nie było daleko. Sprawa Ogródka Jordanowskiego czy pałacu Goetza to sprawa względna. Warto tą sprawę przeanalizować i podjąć stosowne działania. W pierwszej kolejności należałoby się porozumieć z gminą i działania podjąć. G. Wawryka będzie się niedługo widział z marszałkiem i też go do tego tematu będzie zachęcał. Uważa, że jeśli jest inicjatywa samego marszałka, to warto sprawę przemyśleć, bo dzięki inicjatywie marszałka można pozyskać pieniądze europejskie jak również województwo może być udziałowcem takiego porozumienia.

Przewodniczący rady S. Pater: Wszystkie szacunki dotyczące pałacu jakie się pojawiły mówią o wkładzie własnym powiatu rządu 5-8 mln. zł. Należy zwrócić uwagę, że gdyby powiat zaangażował się w coś takiego, to musi w swoim budżecie znaleźć na to środki. Trzeba zwrócić uwagę jakie powiat ma wydatki inwestycyjne w budżecie tego roku. Czy jest ewentualnie w stanie cokolwiek innego zrobić poza remontem pałacu?

A. Potępa: Jak większa część radnych tutaj siedzących wie, zdobywanie środków unijnych czy poprzez marszałka jest niezwykle trudna. Kiedy sam marszałek się w tym względzie wypowiada jest to rzecz nie do przecenienia. Jest to co najmniej kilka kroków do tego, że jeśli taki wniosek będzie, to będzie pozytywnie rozpatrzony. Wkład własny o którym mówi przewodniczący rady przy koszcie budowy biblioteki rządu kilku milionów które będzie musiało ponieść miasto to jest rzecz bezdyskusyjna. Jeśli powiat i miasto dojdą do jakiegoś porozumienia i pieniądze przeznaczone na bibliotekę przeznaczą na wkład gdzie ma być faktycznie biblioteka – to o czym radni rozmawiają? Sam marszałek proponuje 80 %. Jest jeszcze wkład miasta. Ten wniosek powiatu nic nie kosztuje. On może nie dojść do skutku, jeżeli tych pieniędzy się nie przeznaczy. Natomiast jeśli te pieniądze będą to taka konstrukcja wniosku gwarantuje, że powiat osiąga w sposób maksymalny to co od początku sobie założył.

G. Wawryka: Mówimy o wkładzie 20 %. Przewodniczący rady mówi o 5 mln. zł. 20% byłoby podzielone na 3 podmioty tj. powiat, gminę i województwo. Udział powiatu mógłby być w formie pałacu wraz z terenem. Natomiast 80% stanowiłyby środki w funduszy europejskich. Właścicielem biblioteki byłaby gmina, która ma obowiązek prowadzenia biblioteki miejskiej i województwo, które prowadzi bibliotekę pedagogiczną. Udział powiatu mógłby być symboliczny i warto ten temat przeanalizować.

Wiceprzewodniczący rady K. Kęder: Zanim radni wpadną w totalną euforię

proponowałby, żeby odbyć oficjalną wizytę u marszałka i zapytać o tą sprawę. Jeśli rada będzie mieć przynajmniej list intencyjny, to może roztaczać różnego rodzaju plany i wizje. K. Kęder jest za tym, ale zaproponował, aby z marszałkiem porozmawiać bardziej pragmatycznie. Marszałek był tutaj i było miło – różne deklaracje w takich sytuacjach padają. Co jest na piśmie podpisane z pieczętką to jest.

M. Antosz: Zwracając się do G. Wawryki powiedział, że G. Wawryka przez 8 lat pilotował sprawę pałacu Goetza i teraz znowu mówi, że będzie rozmawiał. Radny obawia się tych rozmów – bo znowu 4 lata skończą się na niczym. Na dzisiaj wydaje się, że prywatnie - niech G. Wawryka sobie rozmawia, natomiast na pewno nie w imieniu władz powiatu, czy z marszałkiem, czy w ogóle w zakresie pozyskania środków. Co do pałacu to znów radny widzi, że G. Wawryka nie wywiązuje się z tego co deklarował w kampanii tj. że tym razem mają być priorytetem drogi. Na tej sesji radny słyszy ciągle "zabytki", a teraz "pałac". Chyba, że Dyrektor Banku Spółdzielczego stoi za drzwiami i czeka. Może znowu powiat weźmie kredyt? Chyba o to chodzi. Powiat będzie brał kolejny kredyt na kolejny pomysł, a to co jest najważniejsze znowu radni będą spychali i udawali że coś robią. Jeśli chodzi o jakieś rozmowy to niech radni zostawią je staroście czy zarządowi, a nie próbują jakimiś innymi drogami załatwić tych spraw, bo M. Antosz w skuteczność G. Wawryki już nie wierzy.

Przewodniczący rady S. Pater: Poprosił o zmniejszenie poziomu uwag osobistych i rozmowę merytoryczną.

G. Wawryka: Zwracając się do M. Antosza stwierdził, aby indywidualne wycieczki zachował dla siebie. G. Wawryka w stosunku do M. Antosza złośliwych uwag nie przedstawia, więc prosi o stosowne zachowanie. Do tego co M. Antosz powiedział nie będzie się już odnosił, natomiast faktem jest, że wniosek będzie składał zarząd. Jest nowy zarząd. Są jego prerogatywy. Radni składają propozycje i wnioski. Zarząd ma inicjatywę uchwałodowczą. To że radny Potępa był na sesji w Dębnie i pytał i to że G. Wawryka ma kontakty z marszałkiem to jego rzecz. Takie stanowisko G. Wawryka może zajmować, natomiast niech M. Antosz nie obraża osób.

A. Potępa: To co usłyszał od przewodniczącego sejmiku i co powiedział starosta o rozmowach z marszałkiem nie wprawia radnego w żadną euforię. Wydaje się tylko, że jeśli jest cień nadziei na jakieś pieniądze mogące zasilić remont pałacu Goetza, to trzeba spróbować. Może się okazać, że wniosek powiatu nie znajdzie pozytywnego oddźwięku ze strony województwa, albo wręcz na początku tej drogi ktoś powie, że to są za duże pieniądze i nie ma na nie szansy. Grzechem natomiast byłoby nie spróbować.

Przewodniczący rady S. Pater: Również był na spotkaniu z marszałkiem. Temat pałacu Goetza omawiano jeszcze w Dąbrowie Tarnowskiej. Z żadnych stwierdzeń w rozmowie nie wynikało, że to stwierdzenie marszałka będzie puszczane mimo uszów. Na pewno ten temat będzie drażniony i na pewno starosta, czy zarząd o ustosunkowanie się do tego tematu wystąpi.

Starosta: Nie należy się dziwić, że niektórzy radni z poprzedniej kadencji będąc po tej stronie dość emocjonalnie emanują swoim poczuciem niewiary w pewne deklaracje, bo sprawa pałacu Goetza jest to problem funkcjonujący od lat. Faktycznie wykazujemy tutaj my, jako społeczność Brzeska, wybitną indolencję jeśli chodzi o ten temat, bowiem przez te lata rzeczywiście bardzo dużo słów na ten temat się powiedziało, natomiast wyniku tych działań i słów póki co nie widać. Stąd też ktoś kto ma bardziej dynamiczny stosunek do życia może swój stosunek wyrażać. Oczywiście może nie zawsze to jest miłe w słuchaniu. Starostowie do tego problemu podchodzą z należytą uwagą i starannością i będą się starali wszystkie możliwe tematy i rozwiązania brać pod uwagę i na pewno tej sprawy nie przegapią. Nic nie stało na

przeszkodzie, żeby już po upadku tej fundacji tego rodzaju działania podejmować. To się nie udało. Obecnie zarząd jest na takiej pozycji, żeby ten problem już rozwiązać. Po wyniku głosowania nad absolutorium starosta powiedział, że stracił złudzenia i faktycznie tak się stało, choć dalej chciałby je mieć. Czy faktycznie intencje grupy radnych w sprawie pałacu są szczerze i otwarte? Starosta co do tego nie jest całkowicie pewien, czy aby nie jest tak czasami, że może jest jakaś obawa, że "nam się nie udało przez te 4 lata a tym... może się na Boga udać". Czy to czasem nie jest ten element? Po głosowaniu nad absolutorium starosta zaczyna się zastanawiać, czy to nie jest czasem obawa, że obecny zarząd ten problem rozwiąże. Starosta chciałaby, aby ten problem rozważano - czy będzie to na zasadzie sprzedaży, czy jakąś konstrukcją, która by wychodziła naprzeciw oczekiwaniom o których radni przed chwilą powiedzieli. Zarząd to bardzo uważanie będzie brał pod uwagę i również będzie występować do Urzędu Marszałkowskiego z tego typu sugestiami. Każdy głos wspierający - czy to będzie głos G. Wawryki czy kogoś innego, który rzeczywiście będzie miał powiatowi pomagać starosta bardzo chętnie przyjmuje i dziękuje za tą deklarację, tylko żeby starosta miał pewność, że będą razem w jednym szeregu występować - że to nie będzie "wkładanie kija w szprychy", bowiem po głosowaniu nad absolutorium starosta nie jest do końca pewien, czy faktycznie radni chcą zrobić tak, żeby sprawę z pałacem Goetza doprowadzić do końca, czy też będzie chodziło o to, żeby ugrzęzło to wszystko w dyskusjach i możliwościach- żeby czas płynął, a potem zdecydowanie się wystąpi - "patrzcie jacy nieudacznicy - nic nie zrobili- trzeba ich będzie skwitować" - tak jak skwitowano zarząd przed dwoma godzinami. Starosta nie jest pewien czy intencje radnych Wspólnoty Samorządowej są do końca słuszne - bo ma prawo nie być pewny.

Wiceprzewodniczący K. Kęder: Przygląda się sytuacji która ma miejsce tutaj trochę z boku i dochodzi do konkluzji, że rada działa na "wyeliminowanie siebie na wzajem". Wiceprzewodniczący rady miał już apelować do zdrowego rozsądku radnych. Nie pierwszy raz spotyka się z G. Wawryką i A. Potępą. W pierwszej kadencji było wszystko w porządku teraz nie można się jakoś porozumieć. Radni mieszkają w tym samym powiecie, powinni mieć takie same cele. Wybory ułożyły się tak jak się ułożyły. Jeśli radni będą robić w ten sposób, że "my wam pokazemy" to wyborcy ich rozliczą po tej kadencji i wybiorą inny skład rady. Wiceprzewodniczący rady byłby za tym, żeby G. Wawryka pojechał z R. Ożógiem i S. Pacurą do marszałka i załatwili te pieniądze. Doszło do takiej sytuacji, że jedna strona nie ufa drugiej. Wiceprzewodniczący zaapelował o więcej rozsądku.

G. Wawryka: Radni podpowiadają pewne rozwiązania które są możliwe. G. Wawryka nigdy nie był zwolennikiem sprzedaży pałacu Goetza, bo taką rzecz można było zrobić w każdej chwili. To jest ostateczne wyjście. W każdej chwili można było ogłosić przetarg. To jest najprostsze wyjście. Jeśli natomiast jest możliwość innego rozwiązania to trzeba go poszukać. Nie można natomiast się obrażać i podejmować takich działań jakie w stosunku do G. Wawryki prezentował M. Antosz. Prezentował to i w minionej kadencji. Zarząd może nie skorzystać z tych sugestii, ale G. Wawryka prosiłby żeby go nie obrażać. Inicjatywę będzie składał obecny zarząd. To że grzecznie radni przedstawiają pewne propozycje nie należy odbierać jako atak na siebie, bo skoro A. Potępa przedstawiał, że przewodniczący sejmiku deklarował wsparcie, a starosta mówi, że marszałek też był tematem zainteresowany to trzeba sprawdzić, czy rzeczywiście takim jest. Marszałek na piśmie nie da odpowiedzi. Trzeba będzie złożyć stosowny wniosek i on zyska poparcie albo nie. G. Wawryka rozmawiał z wieloma burmistrzami i starostami innych powiatów, którzy mieli podobne problemy i oni mówią, że sprzedaż tego typu obiektów to jest ostateczność. Decyzję oczywiście będzie podejmował zarząd, który popiera większość rady. To że radni podpowiadają inne rozwiązanie to nie jest powód, żeby kogoś obrażać. G. Wawryce nie zdarzyło się przez 8 lat nikogo obrażać i nie chciałby, aby ktoś go obrażał, jeśli próbuje

merytorycznie pewne rzeczy podpowiadać.

Przewodniczący rady S. Pater: Na sesji na której była mowa o sprzedaży pałacu G. Wawryka powiedział "nie mówię nie sprzedaży", tym bardziej, że na dowód tego była sporządzona wycena kompleksu pałacowo-parowego. Wydaje się, że nieuprawnionym jest twierdzenie, że G. Wawryka nigdy nie myślał o sprzedaży tego pałacu.

J. Zachara: W minionej kadencji próbowano różnych rzeczy i to się nie udawało – nie z powodu nieudacznictwa czy niechęci zarządu lub rady. Zmieniały się okoliczności prawne. To wszystko trwało. Z fundacją wiązano pewne nadzieje, choć radni nie byli pewni. Zaczęli to sprawdzać, a potem okazało się, że w obecnym stanie prawnym wtedy to było już niemożliwe. Burmistrz Brzeska też nie wykaże inicjatywy, jeżeli pozbył się problemu. Rada Miejska w Brzesku też ma swoje kłopoty i plenipotencje i nikt nie lubi wydawać pieniędzy, tym bardziej, że jest to własność powiatu. Zarząd czy starosta powinni przygotować wstępny biznes plan i skonsultować go z marszałkiem i radnymi wojewódzkimi. Jeśli będzie wsparcie dla takiego planu, to montaż finansowy jest możliwy. Jest możliwe, żeby 20% partycypacji powiatu podzielić również między powiat, miasto i Urząd Marszałkowski – tylko musi być na to pomysł. On musi być z grubsza skryształizowany. Musi być pewnym kawałkiem materii nad którym może zastanowić się marszałek, powiat i burmistrz. Radny nie mówi też "nie" dla sprzedaży. Jeśli nie będzie innej alternatywy trzeba będzie coś z tym zrobić. Rada powiatu wówczas wróci do dyskusji: całość czy część itp. Powiat powinien wykorzystać wszystkie możliwości, żeby mieć czyste sumienie i rozgrzeszyć się wobec swoich wyborców /znaleźć jakieś zastosowanie dla pałacu Goetza/. Jeśli chodzi o wyborców z którymi rozmawia J. Zachara, to oni są raczej zdecydowanie na "nie" dla sprzedaży pałacu.

Przewodniczący rady S. Pater: J. Zachara jest z tego samego okręgu wyborczego co S. Pater tj. okręgu Borzęcin - Szczurowa i jeśli S. Pater rozmawia z wyborcami z gminy Szczurowa lub Borzęcin to dla nich sprawa pałacu Goetza jest dość odległa.

S. Chudyba: Nie jest w stanie jednoznacznie wypowiedzieć się czy pałac należy sprzedać czy wyremontować. Poczł się dotknięty wypowiedzią radnego M. Antosza, że do tego jest zobowiązany tylko starosta. Radny nie uważa, żeby starosta się sam tym obciążał. Uważa, że każdy dostęp powinien być wykorzystany. Radny zwrócił się o zamknięcie dyskusji na ww. temat.

Ponadto radny przypomniał o sprawie usunięcia śmieci z rowów przy drodze Brzesko – Szczurowa przez Wojewódzki Zarząd Dróg. Za tydzień te śmieci przerosną trawą i będzie za późno. Jest też sprawa alternatywy przebudowy drogi Jędrzejów - Brzesko. Czy jest jakiś plan?

S. Pacura: G. Wawryka kiedy widział, że nic nie wyszło z fundacją pod koniec minionej kadencji wracał do pomysłu sprzedaży pałacu Goetza. Czym różniłaby się sprzedaż w sensie dostępności tego obiektu dla ogółu mieszkańców od tego co planowała fundacja tj. elitarnej szkoły o randze europejskiej z międzynarodową maturą w którym nauki pobieraliby wybrani, a czesne miałyby wynosić ponad 2 tys. \$. Miał to być zamknięty obiekt w obrębie parku. Nie ma sensu już dziś nad tym debatować. Wicestarosta poprosił, aby każdy kto ma jakiś plan zgłaszał swoje pomysły. Jeszcze w tym tygodniu starostwie spotkają się z Burmistrzem Brzeska. Trzeba się dowiedzieć jaki jest stosunek władz miasta. Wicestarosta odnosi wrażenie, że będą się upierać przy pomysle realizacji centrum edukacyjno – bibliotecznego. Być może staroście czy A. Potępie uda się ich przekonać, że powinno się iść w innym kierunku. Radni muszą mieć świadomość, że oprócz biznes planu itd. powiat musi do prowadzenia tej inwestycji najać też inwestora zastępczego, który za darmo tego robić nie będzie. Nie ma służb czy fachowców w gminie ani w starostwie, żeby w sposób

fachowy potrafili poprowadzić sprawę od strony inwestora.

Co do drogi o którą pytał S. Chudyba tj. drogi nr 768, to w pierwszej kolejności ma być realizowana obwodnica Szczurowej. Również w tej chwili trwają rozmowy między Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad, a Urzędem Marszałkowskim. Padały wcześniejsze deklaracje Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, że na pierwszym odcinku na północ czyli od węzła autostradowego w obrębie trzech stawów do ulicy Zagrodzkiej /na końcu Mokrzyšk/ inwestorem będzie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad i projekt takiego porozumienia wicestarosta widział osobiście, choć ono nie jest podpisane. Uważa, że uda się go sfinalizować. Marszałek na spotkaniu powiedział, że bardzo ubolewa, iż w minionej kadencji nic nie zostało poczynione jeśli chodzi o drogę nr 768. Marszałek nie wyobraża sobie, żeby za jego nowej kadencji nie zostało to zrealizowane. Natomiast w przypadku programu "Żwirownie" jak i tej drogi trzeba to skorelować z budową autostrady, żeby to mniej więcej mogło być zrealizowane w tym samym czasie, a to z tego powodu, że gdyby ta droga powstała wcześniej, to przy budowie autostrady zostanie ona zdewastowana i rozjeżdżona.

A. Potępa: Jak powiedział wicestarosta szanse związane z marszałkiem i środkami europejskimi na rewitalizację pałacu nie są wielkie. Zwrócił się natomiast do starostów, aby nie uszczelniali swojego stanowiska. A. Potępa na informacje o rozmowie z marszałkiem czekał przy sprawozdaniu starosty. Radnego zmartwiło, że starosta nic nie mówił, że była taka rozmowa i że kurczowo jakoś uczepili się pomysłu sprzedaży i że żaden inny pomysł nie jest w stanie się tu przebić. Natomiast tak jak powiedział G. Wawryka jeśli będzie ostateczność, to trzeba będzie pałac Goetza sprzedać. Radny zaapelował, aby sprawdzić możliwości które są, czy one są bardziej czy mniej mgliste. Jeśli one nie dojdą do skutku radni podniosą ręce za sprzedaż.

Starosta: Kiedy składał sprawozdanie odnosił wrażenie, że mówi za dużo i za długo. Jeśli już przyjęto, że radni otrzymują sprawozdanie na piśmie, to może należałoby przyjąć formułę, aby starosta ograniczyłby się tylko do uzupełnień, bo to trochę za długo trwa. To nie był jakiś celowy chwyt, że starosta nie powiedział akurat o tym elemencie spotkania z marszałkiem, bowiem był to element epizodyczny. Do żadnych konkluzji nie doszło. Starostowie starają się myśleć równolegle i dwuwariantowo. Dyskusja na ostatniej sesji niekoniecznie skończyła się w sposób satysfakcjonujący. Upierano się przy tym, żeby aktualizować operat. To była gra i przepychanka z jednej i drugiej strony. Jakie ma znaczenie co do sprzedaży czy wartość tej nieruchomości wynosi 3 mln. zł czy 5 mln. zł. Operat szacunkowy jest już aktualizowany i jest na ukończeniu. Zarówno Naczelnik Wydziału Geodezji... A. Surówka jak i K. Brzyk byli u Konserwatora Zabytków w Krakowie i tą sprawę cały czas omawiają i doprecyzowują wszystkie możliwości. Radni podawali różne opcje podziału parku. Na następnej sesji z pełnymi szczegółami będzie to przygotowane. Natomiast alternatywna możliwość jest brana cały czas pod uwagę i z pewnością starostwie nadadzą temu największego dynamizmu i będą starali się to zrobić. Jest kwestia czy rzeczywiście będą w stanie to podjąć. Starosta obawia się, że miasto po tych doświadczeniach, które ma niekoniecznie będzie się chciało drugi raz w to się wikłać. Tam nie było już wątpliwości. Rada miejska nie chce się drugi raz wikłać w problem pałacu. To nie znaczy, że nie należy próbować. Należy wypróbować wszystkich możliwości, choćby po to, żeby mieć czyste sumienie, że się wykorzystano wszystkie. Oferenci przyjeżdżają do starostwa. Jutro będzie kolejna wizyta ważnego oferenta. Starostwo cały czas prowadzi akcję marketingową. Mówi się że pałac teoretycznie jest do sprzedania, bo uchwały rady powiatu w tej sprawie nie ma i nie ma tytułu, żeby oferentom mówić, że tak jest, ale nie znaczy to, iż odkłada się temat na bok i marnuje okazję, a oferenci się zniechęcają lub nie robi się nic w tym kierunku. Są podejmowane działania równolegle w dwóch kierunkach.

P. Tota: Zapytał kiedy w związku z programem "Bezpiecznym Powiatem Brzeski" będą rozpoczęte, a kiedy zakończone pozimowe remonty dróg.

Wicestarosta S. Pacura: Remonty już się rozpoczęły. Są robione systematycznie. Większe ubytki są łatanie masą bitumiczną przez brygadę ZDP w Brzesku. Potem już wykonawca wyłoniony z przetargu uzupełnia to emulsją, oraz reperuje większe spękania i nierówności. Natomiast szansę na położenie dywanika w Porębie Spytkowskiej są niewielkie, chyba że po połowie roku pojawią się jakieś środki, to być może... Powiat wchodzi natomiast we współfinansowanie chodnika który jest planowany w Porębie Spytkowskiej.

A. Szydek: Czy znane są wyniki rozwiązań dotyczące zjazdu z autostrady ulicą Leśną w Brzesku? Czy są podjęte jakieś decyzje?

Wicestarosta S. Pacura: Zjazd ulicą Leśną był planowany od kiedy zaczęto mówić o autostradzie. S. Pacura to pamięta co najmniej od roku 1989, kiedy zaczęły go interesować sprawy lokalne. Zjazd był w planie miejscowym i nie budził niczyjego zainteresowania poza tym, że osoby w bezpośrednim sąsiedztwie interesowały się i zabiegały, aby uznać ich prawo do wydzielenia tam działek budowlanych. W jednym przypadku sprawa oparła się o NSA, który przyznał takie prawo. Następnym krokiem było to, że ta osoba jest jednym z czołowych działaczy na rzecz zmiany przebiegu łącznika z autostradą. Na skutek rażących nacisków Burmistrz Brzeska zlecił opracowanie alternatywnego zjazdu, który w kierunku zachodnim przesunął zjazd. Z kolei zjazd przybliżył się do innych osiedli, które protestują. Nie ma jeszcze żadnych decyzji lokalizacyjnych. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wybierze wariant. Decyzję lokalizacyjną wyda natomiast wojewoda.

Starosta: Poprosił, aby na przyszłość z pkt. 4 korzystać w sposób bardziej wyczerpujący.

Przewodniczący rady S. Pater: J. Musiał pytał dziś o znajomość jego adresu domowego przez osoby trzecie. Do tej pory nie udało się przewodniczącemu rady stwierdzić kategorycznie, czy ewentualna wiedza nadawcy tego listu o jego danych adresowych pochodziła ze starostwa.

A. Potępa: Na pierwszej sesji wszyscy zagłosowali za takim układem sesji i taki jest. Przewodniczący rady utrzymuje taki układ, że zapytania są dwa razy tj. zapytania dotyczące natury ogólnej na początku, a na końcu dotyczące tego co usłyszano na sesji. Niektóre pytania rodzą się w trakcie sesji i tą formułę należy utrzymać.

Wniosek o zamknięcie dyskusji złożył A. Potępa.

Ad. 13. Zakończenie obrad.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący rady S. Pater zamknął obrady VI sesji rady powiatu dziękując uczestnikom za udział.

Obrady trwały od godz. 9:00 do godz.

18:00.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała: